Cena 50 gr

Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok XIV Wydanie AB | Poznań, czwartek 18 IX 1958 | Nr 222 (4551)

Przysłowie nieaktualne? Czytaj — str. 3

Ze zjazdu budownictwa kopalń

Wielkie perspektywy kopalń odkrywkowych

WARSZAWA (PAP)

Drugi dzień obrad międzynarodowego zjazdu naukowo-technicznego budownictwa kopalń można już nazwać w pełni roboczym. Naukowcy kilku krajów wygłosili w tym dniu 14 referatów, obejmujących szereg zagadnień istotnych dla budownictwa i eksploatacji kopalń.

Największe zainteresowanie uczestników zjazdu wzbudziły referaty omawiające problemy związane z kopalnictwem odkrywkowym. W ostatnich latach bowiem, rozbudowuje się ono w bardzo szybkim tempie, a wydobycie kopalin z tego rodzaju obiektów górniczych stanowi już w wielu krajach poważną pozycję. Referat przedstawiciela Czechosłowacji — prof. v. Limberka, w którym na podstawie badań naukowych, nakreślił on metodę wyznaczania ekonomicznych granic wielkości kopalni odkrywkowych. przyjęty został ze zrozumiałym zainteresowaniem. Członek Akademii Nauk ZSRR — prof. dr inż. M. Mielnikow natomiast omówił zasady projektowania i przedstawił doświadczenia zdobyte w tej dziedzinie przez naukowców i praktyków Związku Radzieckiego.

ROZMOWY CHINSKO - AMERYKANSKIE W WARSZAWIE

W dniu 15 bm. w Pałacu Myślewickim w Warszawie odbyło się spotkanie ambasadora Chińskiej Republiki Ludowej Wang Ping-nana (po lewej) w środku) i ambasadora USA J. Beama.

CAF — fot. Dąbrowiecki

Na porządku dziennym ważkie sprawy światowe

XIII sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ rozpoczęła obrady

List Gromyki do Hammarskjoelda

NOWY JORK (Radio)

We wtorek o godz. 21 czasu warszawskiego odbyło się w Nowym Jorku otwarcie XIII zwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Przewiduje się, że sesja ta, na której porządku dziennym figuruje kilkadziesiąt spraw, potrwa około 3 miesięcy.

Sesję otworzył przewodniczący poprzedniej sesji, delegat Nowej Zelandii — Munro. W pierwszym punkcie porządku obrad sesji przystąpiono do wyboru przewodniczącego obecnej sesji.

Wybory te stanowiły próbę sił między blokiem państw, popierających kandydaturę Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii a blokiem państw afroazjatyckich, popieranych przez kraje socjalistyczne.

Jak wiadomo, kandydatem USA był minister spraw zagranicznych Libanu — Malik, który nie cieszy się popularnością ani w swoim kraju, ani też wśród pozostałych państw arabskich.

Kandydatem państw arabskich był natomiast sudański minister spraw zagranicznych.

☆

NOWY JORK (Radio)

W późnych godzinach nocnych ogłoszono, że w wyniku głosowania, przeprowadzonego na pierwszym posiedzeniu XIII sesji ONZ, na przewodniczącego sesji wybrano ministra spraw zagranicznych Libanu — Charles MALIKA. Uzyskał on 45 głosów, a jego kontrkandydat — minister spraw zagranicznych Sudanu — 35 głosów. (k)

☆

NOWY JORK (PAP)

Szef delegacji radzieckiej na XIII Sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, minister spraw zagranicznych ZSRR A. A. Gromyko, wystosował do sekretarza generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych — Hammarskjoelda list, w którym w imieniu Związku Radzieckiego proponuje, by Sesja rozpatrzyła problem natychmiastowego zaprzestania doświadczeń z bronią atomową i wodorową.

Delegacja radziecka — podkreślił minister Gromyko — występuje z propozycją, aby Zgromadzenie Ogólne NZ umieściło na porządku dziennym punkt **„O zaprzestaniu doświadczeń z bronią atomową i wodorową"** i rozpatrywało go jako problem niezmiernie ważny i palący. Konieczność jak najszybszego rozstrzygnięcia tego problemu wypływa z następujących przyczyn:

Rząd radziecki — przypomina min. Gromyko — **poczynając od roku 1955, proponował zawarcie u-**

(Ciąg dalszy na str. 2)

W październiku wybory ławników

Spotkanie min. M. Rybickiego z dziennikarzami

WARSZAWA (PAP)

16 bm. odbyło się w Domu Dziennikarza w Warszawie spotkanie ministra sprawiedliwości — Mariana Rybickiego z przedstawicielami prasy. W czasie spotkania min. Rybicki omówił kilka istotnych zagadnień, łączących się z działalnością organów wymiaru sprawiedliwości.

Pierwszy, poruszony problem — to wybory ławników. W październiku br. rady narodowe dokonają wyboru ławników spośród kandydatów — wysuniętych przez załogi większych zakładów pracy i organizacje społeczne oraz przez zebrania wiejskie. Nowo wybrani ławnicy pełnić będą swe funkcje przez 2 lata, począwszy od 1959 r. i zasiadając w kompletach sędziowskich, będą spełniać doniosłą rolę w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości.

Min. Rybicki podkreślił, że tegoroczne wybory ławników mieć będą bardzo poważne znaczenie dla działalności naszych sądów. Chodzi o to, by zaszczytną funkcję ławnika pełnili ludzie, cieszący się powszechnym zaufaniem; Ludzie o wysokich kwalifikacjach moralnych i znacznym doświadczeniu życiowym.

Następnie min. Rybicki omówił pokrótce projekt zmiany ustawy o ustroju adwokatury.

W całym województwie - sesje budżetowe rad

(Inf. wł.)

W okresie od 11 do 25 bm. odbywają się w Wielkopolsce sesje powiatowych i miejskich rad narodowych, poświęcone omówieniu i ostatecznemu uchwaleniu planów gospodarczych i budżetów na 1959 rok. W sesjach tych z reguły brać będą udział odpowiedzialni przedstawiciele Prezydium WRN oraz członkowie Komisji Budżetu i Planu Gospodarczego Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu.

W dniu 26 bm. przewidziane jest zwołanie sesji WRN, poświęconej uchwaleniu planu gospodarczego i budżetu na rok przyszły całego województwa. Rozpocznie się ona o godz. 10 w dużej sali „Domu Żołnierza". (pż)

Parlamentarzyści norwescy u premiera Józefa Cyrankiewicza.
CAF — fot. Dąbrowiecki

Niech Waszym wzorem będą nasi przodkowie

Dziewiąta promocja w Akademii Sztabu Generalnego

WARSZAWA (PAP)

W Akademii Sztabu Generalnego odbyła się 16 bm. uroczystość wręczenia dyplomów stukilkudziesięciu oficerom, absolwentom Akademii. Była to 9 promocja w tej najstarszej naszej wyższej uczelni wojskowej. Wręczono również dyplomy absolwentom 1-rocznego wyższego akademickiego kursu zorganizowanego dla oficerów wyższych sztabów.

W uroczystości wziął m. in. udział minister obrony narodowej — generał broni Marian Spychalski. Po odczytaniu rozkazu promocyjnego Minister Obrony Narodowej wręczył oficerom dyplomy, gratulując im wyników w nauce.

Komendant Akademii — gen. **Bień**, podkreślił, że opuszczającym obecnie ASG absolwentom stawiano w związku z nowym systemem studiów większe wymagania; są oni lepiej niż poprzednie roczniki przygotowani do czekających ich zadań.

Wiceminister obrony narodowej — gen. **Bordziłowski**, w przemówieniu do absolwentów stwierdził m. in.:

„Oficer dyplomowany, to szczególny rodzaj oficera. To człowiek o najwyższych kwalifikacjach, zdolny do pełnienia obowiązków na najwyższych stanowiskach dowódczych i sztabowych. To oficer o ukształtowanych cechach umysłu i charakteru, wytrawny organizator, dowódca, wychowawca i nauczyciel. To oficer rozmiłowany w swym zawodzie, który na każdym stanowisku będzie świecić przykładem, swą aktywnością, sumiennością i zapałem, to człowiek o wysokiej kulturze pracy i życia. Niech Waszym wzorem będą nasi przodkowie, wielcy żołnierze: Zawisza, Żółkiewski, Chodkiewicz, Czarniecki, Kościuszko, Dąbrowski, patron naszej uczelni — gen. broni Karol Świerczewski."

W czasie wspólnego obiadu przedstawiciele kierownictwa MON, Sztabu Generalnego WP, dowódcy poszczególnych rodzajów broni i służb prowadzili długie rozmowy z absolwentami.

„Solidność i uprzejmość przez 365 dni w roku" Łódź rozpoczęła walkę o kulturę na codzień

ŁÓDŹ (PAP)

Łódzki „Głos Robotniczy" wystąpił z hasłem **„Solidność i uprzejmość przez 365 dni w roku!"**.

Akcja ta, której celem jest podniesienie kultury dnia codziennego, m. in. w handlu, fabrykach i urzędach, zyskała w Łodzi już dużo entuzjastów. W ciągu jednego dnia do redakcji gazety napłynęło wiele listów od osób prywatnych oraz instytucji. M. in. akces w kampanii o solidność i uprzejmość zgłosił „Ruch".

Cenny autograf listu Chopina

WARSZAWA (PAP)

Do zbiorów muzealnych Towarzystwa im. Fryderyka Chopina przybył ostatnio cenny autograf listu Fryderyka Chopina do Juliana Fontany z 1839 roku.

Autograf ten jest darem p. Juliana Godlewskiego, Polaka zamieszkałego stale w Szwajcarii.

Z kraju

SPIRYTUS Z JABŁEK

Kilka PGR-owskich gorzelni rozpoczęło 15 bm. produkcję alkoholu z jabłek. Gorzelnie te znajdują się w rejonach największego urodzaju owoców — tam, gdzie występują duże ilości spadów.

NOWE SZYBY NAFTOWE NA PODKARPACIU

Jasielskie Przedsiębiorstwo Geologiczno-Wiertnicze oddało do eksploatacji na terenie kopalni „Osobnica", pow. Jasło, 7 nowych szybów naftowych.

A. SŁONIMSKI WYJECHAŁ DO ZSRR

Na zaproszenie Związku Pisarzy Radzieckich, wyjechał do ZSRR prezes Związku Literatów Polskich — Antoni Słonimski.

Na Targach

Już prawie miliard złotych obrotów

(Inf. wł.)

Do ub. wtorku włącznie zawarto na Targach Krajowych w Poznaniu przeszło 2.900 umów na dostawę różnych towarów, o łącznej wartości przeszło 909 mln. zł. Wtorek był rekordowy, gdyż podpisano 2035 zamówień, opiewających na 685 mln. zł. Liczby te są jednak niekompletne.

Przedstawiciele różnych pionów handlu zamówili 16 bm. dla mieszkańców Poznania pokaźne ilości artykułów przemysłowych i spożywczych za blisko 24 mln. zł.

23 MLN. ZŁ NA HOTELE

Rady narodowe przeznaczyły w bież. roku z własnych funduszów inwestycyjnych na budowę nowych hoteli miejskich kwotę 23 mln. zł.

Wiceminister handlu RFSRR — gościem poznańskiego PDT

(Inf. wł.)

Kierownictwo Powszechnego Domu Towarowego w Poznaniu serdecznie podejmowało 16 bm. delegację radzieckich handlowców, z wiceministrem handlu Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej — **W. M. Serebiennikowem na czele.** Przybyła ona do Poznania dla zapoznania się z organizacją Targów Krajowych i przy tej okazji zwiedziła — w towarzystwie polskiego wiceministra handlu wewnętrznego, **Schneidra** — PDT i kilka innych placówek handlowych.

W czasie serdecznych rozmów goście podzielili się z zebranymi swymi uwagami z pobytu w Poznaniu.

— Targi zostały dobrze zorganizowane i na szerszą skalę, niż przypuszczaliśmy — powiedział w czasie rozmowy wicemin. Serebiennikow. — **Widzieliśmy pawilony, w których uczy się sprzedawców właściwej organizacji pracy w sklepach, lub nowych form obsługi. Takie połączenie dydaktyki z zawieraniem transakcji jest szczególnie cenne.**

— Zwiedziliśmy PDT, kilka sklepów, w tym ciekawie zorganizowane sklepy preselekcyjne — mówił dalej wicemin. Serebiennikow — **i zauważyliśmy, że u was jest i dużo towarów i w bogatym wyborze. Niektóre z polskich artykułów nabywamy, a w zamian za nie dostarczamy innych. Ta obustronna wymiana przyczynia się do wzbogacenia asortymentów. Poza dotychczas nabywanymi artykułami chętnie kupilibyśmy i inne.**

Spotkanie upłynęło w serdecznej atmosferze. Delegacja radziecka spotka się jeszcze z kierownictwem Poznańskiego Zarządu Handlu. (L)

Tour de Pologne

Fornalczyk zdobył żółtą koszulkę przodownika

Siódmy etap Wyścigu Dookoła Polski, prowadzący z Wałbrzycha do Opola, zakończył się pełnym sukcesem kolarzy polskich, którzy zajęli trzy pierwsze miejsca. Zwycięzcą etapu, wynoszącego 188 km, został Stanisław **Królak.** Jest to pierwszy jego sukces w tegorocznym Tour de Pologne. Drugą lokatę wywalczył **Chtiej,** który poza kolarstwem szosowym z powodzeniem startuje również na torze.

Dotychczasowy lider wyścigu — Belg Goossens doznał na trasie VII etapu sromotnej porażki. Przyjechał on do mety dopiero w blisko 12 min. po zwycięzcy, tracąc tym samym żółtą koszulkę przodownika wyścigu. Nowym liderem został Fornalczyk, który wyprzedza zaledwie o 1 sek. Belga Everaertsa. Tak więc walka jest nadal zacięta, a wyścig wciąż nie ma zdecydowanego faworyta.

KRÓLAK WYGRYWA VII ETAP TOUR DE POLOGNE

VII etap Wyścigu Dookoła Polski, rozegrany we wtorek na trasie Wałbrzych — Opole, zakończył się zwycięstwem Królaka. A oto wyniki:

1. Królak (Sarmata Warszawa) — 4:40.12 (1 min. bonifikaty); 2. Chtieja (Gwardia) — 40:40.12 (30 sekund bonifikaty); 3. S. Gazda (Start Bielsko) — 40:40.12; 4. E. Everaerts (Belgia) — 40:40.12; 5. Czyrajewski (Zawisza Bydgoszcz) — 40:40.12; 6. Fornalczyk (LZS Myszków) — 40:40.12; 7. K. Gazda (Start Bielsko) — 40:40.12; 8. Pruski (LZS Stargard) — 40:40.12; 9. Głowaty (Włókniarz Niemodlin) — 40:40.12; 10. Stolper (NRD) — 40:40.12.

Dochód z zabawy na budowę... kostnicy

RZESZÓW (PAP)

Na dość oryginalny cel przeznaczyli dochód z zabawy tanecznej członkowie komitetu obywatelskiego we wsi Sośnica Jarosławska. Uzyskane pieniądze postanowiono bowiem zużytkować na budowę kostnicy cmentarnej.

Uczestników zabawy zapewne nie odstraszał, taki bądź co bądź, niezwykły cel imprezy, gdyż dochód uzyskano dość pokaźny.

Batalia o 266 tys. ton cukru Przygotowania w poznańskich cukrowniach

(Inf. wł.)

W dniu 16 bież. mies. odbyła się w lokalach redakcji „Głosu" konferencja prasowa, podczas której pracownicy Poznańskiego Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego poinformowali dziennikarzy o przygotowaniach do tegorocznej kampanii.

Powinna ona przynieść w 16 cukrowniach okręgu poznańskiego 266 tys. ton cukru, jednakże z uwagi na gorsze zbiory buraków, nie łatwo będzie zrealizować te zamierzenia. Wiele zależeć więc będzie od terminowych dostaw buraków, gdyż opóźnienia w kampanii mogą spowodować duże komplikacje przy przerobie, nawet do 10 proc. zepsutego surowca i zmniejszenie cukrowości w burakach do 4 proc. Stąd też dyrekcja Zjednoczenia przewiduje różne udogodnienia dla plantatorów, którzy wcześniej odstawią buraki do cukrowni. Opłaci się to rolnikom również i z innego względu, ponieważ przy wcześniejszych zbiorach i lepszej pogodzie, jest łatwiejsza praca przy wykopkach, większe zbiory liści, mniej zanieczyszczeń i nie traci się tyle czasu na wyczekiwania w cukrowniach.

W związku z kampanią cukrowniczą, która rozpocznie się w naszym okręgu między 7 a 11 października, odbędzie się w piątek w Poznaniu specjalna narada, na którą przybędzie prawdopodobnie wiceminister przemysłu rolnego i spożywczego — Rumiński. (l)

Komentarze

Ważka sesja

XIII zwyczajna sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ rozpoczęła swoje obrady pod znakiem olbrzymiego spiętrzenia ważnych problemów światowych. Na porządku dziennym figurują — jak dotąd — 73 punkty, z tego kilkanaście ma doniosłe, bezpośrednie znaczenie międzynarodowe, reszta dotyczy zagadnień proceduralnych, administracyjnych i budżetowych. Szereg spraw ma charakter „chroniczny". Przesuwa się je z jednej sesji na drugą, bez większych szans na rychłe ich uregulowanie.

Oczywiście, nie one decydować będą o znaczeniu sesji i nie one nadawać będą jej ton. Tegoroczna sesja przebiegać będzie pod znakiem problemów bliskowschodnich, zagadnień rozbrojeniowych, atomu, przestrzeni kosmicznej, radiacji. A nade wszystko dominować będzie nad nią atmosfera groźnego dla pokoju światowego konfliktu w Cieśninie Taiwańskiej.

Sprawa konfliktu w rejonie Taiwanu, nie figuruje wprawdzie jako oddzielny punkt na porządku dziennym sesji, co odpowiada zresztą życzeniom ChRL, która konflikt ten traktuje jako swoją sprawę wewnętrzną. Nie jest jednak wykluczone, że może się ona w jakiejś formie znaleźć na forum ONZ w terminie późniejszym. Wspomniał o tym zarówno Eisenhower w swym przemówieniu w dniu 11 bm., jak i Chruszczow, który w liście do prezydenta USA pisał o konieczności rozpatrzenia przez ONZ sprawy położenia kresu przerzucaniu morskich sił zbrojnych ku granicom obcych państw. Sprawa ta zależeć będzie zresztą od dalszego rozwoju wydarzeń i od rezultatów warszawskich rokowań ambasadorów ChRL i USA.

Figuruje natomiast na porządku dziennym sprawa reprezentacji Chin w ONZ, zgłoszona jako odrębny punkt przez Indie, dzięki czemu po raz pierwszy dyskusja będzie miała charakter merytoryczny a nie — jak to było dotychczas — formalny, kiedy to poruszano ją na marginesie sprawozdania komisji mandatowej.

Jakie są szanse przywrócenia Chinom ich praw w ONZ już na tegorocznej sesji?

Istnieje obawa, że mimo powszechnego niemal wśród większości delegacji przekonania o absurdalności i szkodliwości stanowiska amerykańskiego, Stanom Zjednoczonym i w tym roku uda się storpedować uregulowanie tego nabrzmiałego problemu. W każdym razie użyją one całego swojego wpływu, by cel ten osiągnąć. Anglia już obecnie podała nieoficjalnie do wiadomości, że poprze stanowisko USA w tej sprawie, a sporo delegacji może dojść do wniosku, że przywrócenie Chinom należnego im miejsca w ONZ, co zresztą uważałyby za słuszne, w chwili, gdy toczą się rozmowy chińsko-amerykańskie i gdy konflikt taiwański przybiera dość ostre formy, byłoby posunięciem zbyt demonstracyjnym, policzkiem politycznym i dyplomatycznym dla USA, mogącym zaważyć w sensie negatywnym na przebiegu samych rozmów.

Centralnym zagadnieniem obecnej sesji, będzie sprawa rozbrojenia w całym jej złożonym aspekcie. Problem ten dyskutowany niemal od pierwszej sesji ONZ, w ciągu jednego roku znalazł się w całkowitym impasie. Komisja rozbrojeniowa nie zebrała się ani razu w wyniku odrzucenia na poprzedniej sesji wniosku radzieckiego w sprawie oparcia jej składu na zasadzie parytetu między uczestnikami Paktu Atlantyckiego i innych ugrupowań zachodnich, a krajami socjalistycznymi i neutralnymi, lub powołania komisji złożonej ze wszystkich członków ONZ. Proponowane przez stronę zachodnią zwiększenie liczby członków komisji do 25, nie zadowoliło ZSRR i krajów demokracji ludowej, które odmówiły udziału w jej pracach.

Próbę znalezienia wyjścia z impasu podjął Sekretarz Generalny ONZ, który w ogłoszonym 11 bm. wstępie dorocznego sprawozdania, proponuje powołanie grupy ekspertów, złożonej z uczonych, techników, wojskowych i prawników, która przeprowadziłaby „obiektywne studia pewnych niepolitycznych problemów całokształtu zagadnienia rozbrojeniowego", wyodrębnionych z kontrowersyjnych problemów politycznych.

„Metoda ta — zdaniem Hammarskjoelda — sama przez się nie doprowadzi do rozbrojenia, ale może oczyścić atmosferę i wyjaśnić wiele problemów, przygotowując tym samym grunt pod ogólne porozumienie rozbrojeniowe, które zostanie zawarte w czasie, gdy sytuacja polityczna będzie temu sprzyjać w większym niż obecnie stopniu."

Jak z tego widać, Sekretarz Generalny ONZ nie liczy się z jakimś szybkim postępem w dziedzinie rozbrojenia i opowiada się za szukaniem rozwiązań częściowych i stopniowych.

Udział w sesji Zgromadzenia min. Rapackiego, poprzedzony wizytą i rozmowami w Londynie, wzmógł ostatnio na Zachodzie spekulacje na temat ponownego postawienia przez Polskę, ewentualnie w formie zmodyfikowanej, sprawy utworzenia strefy atomowej w Europie Środkowej. Istnieją przypuszczenia, że w przemówieniu ministra polskiego, w toku debaty generalnej, sprawa ta niewątpliwie zostanie poruszona, a kontakty bezpośrednie z przedstawicielami państw europejskich stworzą okazję do owocnych sondaży i wyjaśnień.

F. B.

Po zamachu na Soustelle'a

Wzrost zamachów i sabotaży we Francji

Prześladowania Algierczyków

PARYŻ (PAP)

Nieudany zamach na ministra informacji — Soustelle'a, stał się tematem dnia prasy paryskiej. Wszystkie pisma potępiają zamach. Jest przy tym rzeczą charakterystyczną, że żaden dziennik mieszczański, nawet najbardziej prawicowy, nie podjął insynuacji, wysuniętych przez ministra spraw wewnętrznych pod adresem „Humanité" i „Libération".

Przypominamy, że komunikat, ogłoszony przez ministerstwo spraw wewnętrznych, zawiera insynuacje, jakoby te dwa ostatnie dzienniki popierały „organizacje terrorystyczne". We wtorkowym numerze „Humanité" ukazał się ostry protest przeciwko tym insynuacjom. „Libération", potępiając zamach, równocześnie jednak piętnuje manewr polityczny ministerstwa spraw wewnętrznych, które w przededniu referendum, stara się rzucić podejrzenie i zdyskredytować w opinii publicznej te dzienniki opozycji, które prowadzą jawną propagandę za odpowiedzią „nie".

☆

Natychmiast po zamachu, policja francuska rozpoczęła szeroką akcję przeciwko Algierczykom, zamieszkującym Francję. W Paryżu otoczyła ona dzielnicę, zamieszkałą przez Algierczyków i przeprowadziła tam masowe rewizje. Ok. 200 Algierczyków zostało zatrzymanych. W wyniku akcji policyjnej, przeprowadzonej w Nicei, zatrzymano 500 osób, z tego 28 zostało uwięzionych. Policja zrewidowała również 2.500 samochodów, z czego skonfiskowano 10.

Komunikat policyjny mówi o aresztowaniu 10 członków Algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego w Metzu.

Komunikat oficjalny, ogłoszony przez policję paryską, podaje bilans akcji, przeprowadzonej przeciwko bojowcom algierskim w ciągu ostatniego tygodnia. Bilans ten przedstawia się następująco: dwóch bojowców zostało zabitych, 180 — aresztowanych, 3.055 zatrzymanych, celem kontroli dokumentów, w tym 728 w ciągu nocy z soboty na niedzielę, 13 samochodów skonfiskowanych, policja znalazła 2 ręczne karabiny maszynowe, 6 rewolwerów i 1 colt.

W tym samym czasie ofiarą zamachowców padło trzech Algierczyków-kolaborantów, sześciu żołnierzy i policjantów francuskich, w tym 5 rannych i 1 zabity.

☆

W tym samym dniu, kiedy odbył się zamach na Soustelle'a, na terenie całej Francji doszło do nowych zamachów i akcji sabotażowych, dokonanych przez organizacje bojowe Algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego. Na schodach prefektury w Marsylii wybuchła bomba, raniąc przy tym 3 osoby. W nocy bojowcy ostrzelali z karabinów maszynowych 4 samochody paryskiej policji, raniąc trzech żołnierzy i trzech policjantów. Sprawcy zamachu uciekli. W samym centrum Paryża przy ulicy Rivoli Algierczycy ostrzelali w poniedziałek wieczorem samochód policji. Policjanci odpowiedzieli ogniem. Zamachowcom udało się uciec. Nie było ofiar w ludziach.

We wtorek rano ofiarą zamachów, dokonanych w Amneville, padło dwóch Algierczyków i jeden żołnierz Legii Cudzoziemskiej. W Forbach (Lotaryngia), zamachowcy ciężko zranili trzech policjantów, a w Sarrebourgu — dwóch.

PARYŻ (PAP)

Prasa francuska donosi o trwających prześladowaniach Algierczyków, mieszkających we Francji. W całym kraju organizuje się obławy, w biały dzień policja zatrzymuje na ulicach miast Algierczyków, sprawdza ich dokumenty i aresztuje przy jakimkolwiek podejrzeniu.

XIII sesja ONZ rozpoczęła obrady

(Dokończenie ze str. 1)

kładu o natychmiastowym zaprzestaniu doświadczeń z bronią atomową i wodorową.

Rząd radziecki — zaznacza w liście minister Gromyko — uważa, iż Organizacja Narodów Zjednoczonych zobowiązana jest dołożyć wszelkich starań, by sprawa powszechnego zaprzestania doświadczeń z bronią atomową i wodorową, została po wieczne czasy pozytywnie rozwiązana. Jest to tym bardziej konieczne, że, jak wynika z oświadczeń rządów: USA i Wielkiej Brytanii z 22 sierpnia br., oba te rządy wciąż zwlekają z rozwiązaniem problemu zaprzestania doświadczeń z tego rodzaju bronią, wiążąc ten problem z szeregiem, niewykonalnych ze względu na zajmowane przez nie stanowisko — warunków. Rządy USA i Wielkiej Brytanii, nie chcąc liczyć się z jednomyślnym żądaniem narodów, które domagają się położenia kresu doświadczeniom nuklearnym, tym samym biorą na siebie odpowiedzialność za kontynuowanie doświadczeń i za zgubne ich skutki dla ludzkości.

Rząd radziecki — pisze w zakończeniu Gromyko — stoi na stanowisku, iż sprawę zaprzestania doświadczeń z bronią atomową i wodorową należy natychmiast wyłączyć z ogólnego programu rozbrojenia i rozpatrzyć samodzielnie, nie wiążąc jej z innymi problemami rozbrojeniowymi, co do których istnieją rozbieżności między państwami. Właśnie takie podejście do rozwiązania tego problemu odpowiada interesom pokoju.

Pociąg wpadł do Zatoki Newark

NOWY JORK (PAP)

Agencje zachodnie podają szczegóły niezrozumiałej i tragicznej katastrofy, jaka wydarzyła się nad Zatoką Newark w pobliżu Nowego Jorku. Pociąg wiozący pasażerów powracających z weekendu w małej miejscowości kuracyjnej Bay-Head do Nowego Jorku wjechał na most ruchomy łączący brzegi Zatoki Newark w chwili, gdy most ten był otwarty. Maszynista zorientował się w ostatniej chwili w sytuacji, nie mógł jednak zahamować na czas pociągu. Lokomotywa runęła do wody ciągnąc za sobą pierwsze dwa wagony, które znikły w falach rzeki. Trzeci wagon zawisł między niebem a wodą. Pozostałe dwa wagony zostały na moście.

Dotychczas udało się wydobyć zwłoki 28 ofiar. Ogólna liczba ofiar nie jest jeszcze znana. Spoczywają one w zamkniętych wagonach na dnie rzeki. Jak wynika ze słów podróżnych, którym udało się szczęśliwie uratować z katastrofy, w drugim wagonie (pierwszy był pusty) zginęło około 40 osób.

Przyczyny katastrofy są dotychczas nie wyjaśnione.

ze Świata

SPOTKANIE GROMYKO — MAHGOUB

Minister spraw zagranicznych ZSRR i szef delegacji radzieckiej na XIII sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ — Gromyko, przyjął ministra spraw zagranicznych Sudanu — Mahgouba, na jego prośbę. Tematem ich rozmowy były sprawy, związane z sesją Zgromadzenia Ogólnego.

UDANA PRÓBA Z „ATLASEM"

Próba z międzykontynentalnym pociskiem balistycznym, typu — „Atlas", który wystrzelony został 14 bm. z bazy na Przylądku Canaveral, wypadła pomyślnie. Pocisk przeleciał odległość 4.300 km.

WICEMINISTER KUTIN W RIJECE

Przebywający w Jugosławii pod sekretarz stanu w ministerstwie handlu zagranicznego — inż. Kutin, odwiedził stocznię „5 Maja" w Rijece. Goście polscy interesowali się możliwościami budowy statków i silników dla Polskiej Floty Handlowej.

Światowy rekord „Zwiezdy-6"

MOSKWA (PAP)

Podczas zawodów samochodowych na szosie mińskiej, nowy radziecki samochód wyścigowy — „Zwiezda-6" z silnikiem o pojemności 250 ccm, osiągnął przeciętną szybkość 182,3 km na godzinę. — Przewyższył on o 13 km rekord światowy, ustalony przez Włocha, Lurani, dla maszyn tej kategorii. Materiały, dotyczące rekordu „Zwiezdy-6", przekazane zostały, celem zatwierdzenia do Międzynarodowej Federacji Automobilowej.

Samochód sportowy „Zwiezda" ma tylko 1 m szerokości i 70 cm wysokości. Jego długość wynosi 4 i pół m. W maszynę mogą być wbudowane silniki 3 rodzajów o pojemności — 250, 350 i 500 ccm. Prowadzone są prace w celu dalszego udoskonalenia tego samochodu.

W sprawie zapobiegania nagłym atakom

Rząd radziecki proponuje spotkanie ekspertów w Genewie

MOSKWA (PAP)

W odpowiedzi na notę rządu USA z 31 lipca br., poruszającą zagadnienia związane z zapobieżeniem niespodziewanemu atakowi, rząd ZSRR w nocie wręczonej 15 bm. chargé d'affaires USA w Moskwie — R. Daviesowi, proponuje, aby obrady ekspertów w tej sprawie rozpoczęły się 10 listopada bież. roku w Genewie i zakończyły się w możliwie krótkim czasie, na przykład w ciągu 4—5 tygodni.

Rząd radziecki proponuje również, aby w obradach ekspertów wzięli udział przedstawiciele **USA, ZSRR, Wielkiej Brytanii, Francji, Polski, Czechosłowacji i Rumunii.**

Nota rządu radzieckiego podkreśla, że osiągnięcie porozumienia w sprawie środków zapobieżenia nagłemu atakowi jest całkiem możliwe pod warunkiem sprawiedliwego uwzględnienia wzajemnych interesów i wyrzeczenia się takich posunięć, które prowadzą do zaostrzenia napięcia międzynarodowego i zwiększają groźbę wojny.

Agentka obcych wywiadów skazana na 8 lat więzienia

WROCŁAW (PAP)

Sąd Śląskiego Okręgu Wojskowego we Wrocławiu ponownie rozpatrzył sprawę Zofii Ratajczak, b. starszej bibliotekarki Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu, oskarżonej o współpracę z wywiadem francuskim i amerykańskim.

Przewód sądowy, przeprowadzony ponownie na polecenie Najwyższego Sądu Wojskowego, na wniosek Generalnej Prokuratury Wojskowej, która zakwestionowała niski wymiar kary (sąd skazał wówczas Zofię Ratajczak na 6 lat więzienia), wykazał, iż Zofia Ratajczak podczas służbowego pobytu w Paryżu w 1956 r. nawiązała kontakt z agentem wywiadu francuskiego — Sławińskim. Ratajczak udzieliła mu szeregu informacji o sytuacji gospodarczej i politycznej kraju oraz zgodziła się stale współpracować z tym wywiadem. Podczas następnej bytności w Paryżu Zofia Ratajczak nawiązała współpracę również z wywiadem amerykańskim. Po powrocie do kraju wysyłała meldunki szpiegowskie posługując się pismem utajonym. Za swoją działalność wywiadowczą otrzymywała wynagrodzenie w dolarach i frankach francuskich.

Sąd Śląskiego Okręgu Wojskowego skazał agentkę na 8 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 2 lat oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Pszczoły sparaliżowały komunikację

RZYM (PAP)

Setki tysięcy pszczół wywołały panikę wśród mieszkańców miejscowości Gravedona, położonej o 50 km od Como i sparaliżowały na kilkanaście godzin całą komunikację.

Pewien rolnik, udający się do Gravedona, wiózł na bagażniku motocykla bańkę, zawierającą 20 kg miodu. Na skraju wioski zderzył on się z jadącym naprzeciw samochodem. W wyniku zderzenia, bańka spadła z bagażnika, a cały miód rozlał się na drogę. — Znęcone zapachem miodu, przybyły na drogę pszczoły. Po paru minutach na rozlanym na szosie miodzie zgromadziły się setki tysięcy pszczół. Sparaliżowały one całą komunikację i pokąsały przeszło 50 mieszkańców wioski, których trzeba było umieścić w szpitalu. Pszczoły opuściły drogę dopiero po zjedzeniu wszystkiego miodu.

Z UROCZYSTOŚCI W BUCHENWALDZIE

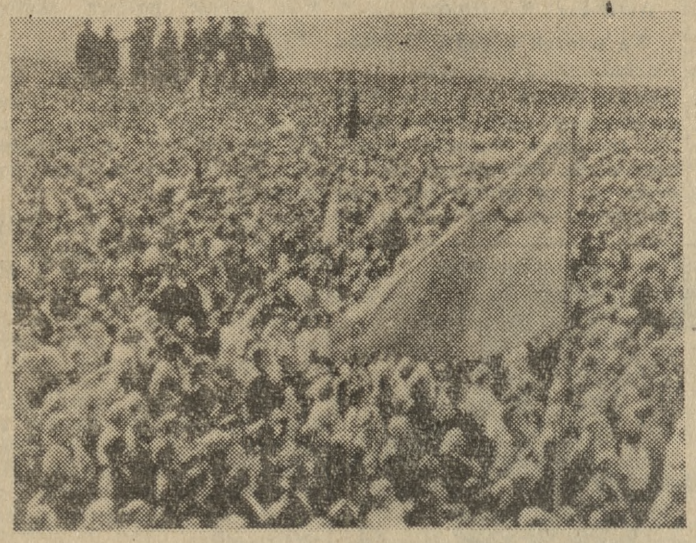

Uroczystość odsłonięcia pomnika ofiar Buchenwaldu. W głębi — pomnik. Fot. — CAF

Kampania oszczerstw w USA przeciwko Chinom Ludowym

NOWY JORK (PAP)

Delegacja amerykańska na XIII sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ rozwinęła kampanię oszczerstw przeciwko narodowi chińskiemu, usiłując nie dopuścić do Organizacji Narodów Zjednoczonych Chińskiej Republiki Ludowej, której miejsce zajmuje nie reprezentujący nikogo czangkaiszekowiec.

Inicjatorzy tej kampanii zorganizowali w poniedziałek specjalną ceremonię wręczenia stałemu przedstawicielowi USA w ONZ — Lodge'owi książki E. Huntera pt. „Czarna księga o czerwonych Chinach", zawierającej oszczercze wymysły o ChRL. Wręczenia dokonał generał van Fleet w imieniu tak zwanego komitetu powołanego do zebrania miliona podpisów przeciwko dopuszczeniu Chin komunistycznych do ONZ. Komitet ten prowadzi wspólnie z czangkaiszekowcami wrogą propagandę przeciwko ChRL.

Jest rzeczą charakterystyczną, że ta kampania propagandowa prowadzona jest w chwili, kiedy koła rządzące USA trąbią o swym pragnieniu rozwiązania drogą rokowań kryzysu taiwańskiego, prowadząc równocześnie wzmożone przygotowania do ingerencji zbrojnej w sprawy wewnętrzne ChRL.

O istotnych celach wrogów narodu chińskiego świadczą w szczególności wypowiedzi Lodge'a na wspomnianej ceremonii. Powiedział on, że „nie można było wybrać odpowiedniejszej chwili niż obecna" do wydania książki Huntera oraz że delegacja amerykańska dołoży wszelkich starań, by nie dopuścić przedstawicieli ChRL do ONZ.

Eskadry samolotów USA przybywają na Taiwan

NOWY JORK (PAP)

Jak podaje korespondent agencji Associated Press z Taipeh, na Taiwan przybyły amerykańskie samoloty odrzutowe „F-104 Starfighter". Są to — zdaniem korespondenta — najszybsze samoloty, jakie posiada amerykańskie lotnictwo.

Oficjalny przedstawiciel dowództwa amerykańskiego oświadczył, że w konwojowaniu okrętów czangkaiszekowskich biorą udział oddziały 11 pułku lotnictwa morskiego, które przybyły na Taiwan, by brać udział we wspólnych manewrach amerykańsko-czangkaiszekowskich.

Czwarta antarktyczna ekspedycja radziecka

Jak donosi „Prawda" w Związku Radzieckim czynione są obecnie przygotowania do czwartej z rzędu ekspedycji naukowej na Antarktydę. Z sześciu istniejących stacji dwie „Wostok" i „Sowietskaja" są najdalej położone. Stacja „Wostok" leży w odległości 1.400 km od brzegu w rejonie południowego geomagnetycznego bieguna. Tu zanotowano 25 sierpnia br. najniższą temperaturę na ziemi — 87,4 st. C.

Załoga stacji „Sowietskaja" przygotowuje się obecnie do zdobycia tzw. „bieguna względnej niedostępności" — wymarzonego celu wszystkich uczonych. Biegun ten znajduje się w odległości 700 km od stacji. Aby do niego dotrzeć trzeba przebyć pasmo gór lodowych, wznoszących się na ponad 4.000 m n. p. m., przezwyciężyć lodowe przepaście i przebić się przez wielkie lawiny śnieżne.

Nowa, czwarta ekspedycja wyruszy w październiku z portu w Kaliningradzie na statku „Lena". Ina grupa uczonych uda się na statku „Ob", który już ma praktykę w tego rodzaju podróżach. Statkowi towarzyszyć będzie okręt pasażerski „Feliks Dzierżyński". W czasie czwartej ekspedycji dokonany zostanie marsz przez największą w historii odkryć równinę lodową, długości 6.000 km. Podróż ta trwać będzie cztery miesiące. (fh)

Katastrofa helikoptera podczas manewrów Bundeswehry

BONN (PAP)

W czasie odbywających się obecnie manewrów Bundeswehry uległ we wtorek katastrofie helikopter amerykański. W obecnych manewrach uczestniczą również jednostki wojsk amerykańskich stacjonujących w NRF. Znajdujący się w helikopterze lotnicy — jeden Amerykanin i jeden Niemiec — zginęli.

Nabożni odwetowcy przeciw „intelektualnym snobom"

W Dortmundzie odbył się doroczny zjazd tamtejszych organizacji przesiedleńczych, skupiających przede wszystkim Niemców pochodzących z Wałbrzycha i okolicy. Po złożeniu wieńców na cmentarzu i po nabożeństwach dla protestantów i katolików, odbyła się manifestacja polityczna, w czasie której przemawiał między innymi radca ministerialny dr Walter Rinke, ur. w 1895 roku w Katowicach, założyciel „ziomkostwa śląskiego", pierwszy prezes tej organizacji, gorliwy propagator tez rewizjonistycznych również na terenie amerykańskim.

Rinke wypowiedział się przeciw nawiązywaniu oficjalnych kontaktów z Polską, dopatrując się w tym przejawu „polityki wyrzeczeń". W końcu wystąpił on także przeciw „intelektualnym snobom" w NRF „kokietującym komunizm" i pogłębiającym wewnętrzny rozkład społeczeństwa zachodnioniemieckiego. (ZAP)

„Z piasku bata nie ukręcisz"

Przysłowie nieaktualne?

Fabryka Tworzyw Sztucznych! — już sama nazwa brzmi tajemniczo. Wyobraźnia dalka nasuwa widok gmatwaniny szklanych rur, probówek, retort, kotłów średniowiecznych alchemików... W Kaliszu w praktyce — wygląda to zupełnie inaczej. Widna, przestronna hala, a w niej kilka rzędów wysokich maszyn. Same mechaniczne prasy. Tajemniczość jednak pozostaje. Oto obsługujący jedną z pras młody człowiek, kładzie w otwór maszyny ciemną pastylkę wielkości złotówki, naciska pedał, rozlega się głośny syk i po kilku sekundach wyjmuje gotowe wieczko kremu „Nivea". Obok, przy innej maszynie, ciemny proszek po niecałej minucie zamienia się w lśniącą połówkę korpusu... aparatu fotograficznego.

Rozwój chemii sprawił, iż stare polskie przysłowie mówiące o tym, że „z piasku bata nie ukręcisz" — stało się nieaktualne. Dziś z piasku (krzemu) otrzymuje się tworzywa zwane silikonowymi, a z nich z kolei: niezwykle mocne włókna (można z nich ukręcić bat); kauczuki, lakiery, ognioodporne materiały izolacyjne, różne preparaty itp.

POCZCIWY BAKELIT

Ale zostawmy silikony i wróćmy do Kalisza. Zakłady na razie przetwarzają starszą generację z rodziny tworzyw sztucznych „termoutwardzalnych" to znaczy takich, którym w czasie obróbki cieplnej można tylko raz nadać kształt, a potem obrabiać mechanicznie. Typowym przedstawicielem tej generacji jest znany od kilkudziesięciu lat bakelit. Z niego to w Kaliszu robi się te „cuda" i to w ponad 200 rodzajach. A można i więcej. Można robić wszystko, czego klient zażąda. Chodzi tylko o to, aby żądał, gdyż fabryka w ciągu ostatnich lat się rozbudowała, jej moc produkcyjna wzrosła 10-krotnie i ma duże możliwości zaspokajania indywidualnych (fabryk) i zbiorowych (handel) potrzeb konsumenta.

Zakłady stale wysyłają setki ofert do fabryk i przedsiębiorstw handlowych w całym kraju. Informują je o swoich możliwościach i chęciach wzbogacenia rynku, zaoszczędzenia deficytowych materiałów. Odpowiedzi nie zawsze są pozytywne. Widocznie nie wszyscy odpowiadający mają dosyć czasu (lub chęci) na dokładne zastanowienie się i przemyślenie tych ofert. Są jednak fakty, które budzą optymizm. Oto w odpowiedzi na ofertę wysłaną do CZ Przemysłu Bawełnianego w Łodzi, zjechała do Kalisza grupa specjalistów i zaczęła badać warunki uruchomienia masowej, w miliony sztuk wchodzącej produkcji szpul do przędzy, dotychczas importowanych za drogie dewizy z Austrii. Wkrótce zakłady podejmą próbną ich produkcję. Stałym klientem stały się Zakłady Cegielskiego. Kalisz robi dla nich kilkanaście rodzajów wyprasek technicznych itd.

Nie ma wprost dziedziny, w której nie można by zastosować sztucznego tworzywa. Gdyby tylko konstruktorzy, inżynierowie i technicy je zawsze uwzględniali...

Istną rewolucją dla przemysłu bawełnianego będzie zastosowanie czółenek tkackich z tworzyw sztucznych. Gdy Kaliszowi się uda — kraj zyska grube miliony.

CELULOID

Poważną część produkcji kaliskiej wytwórni, stanowią lalki — małe, średnie, duże; murzynki, misie. Bawią się nimi dzieci 30 krajów, od Islandii po Wietnam. Wytwarzane są z innego gatunku tworzywa — celuloidu i stanowią bardzo intratną pozycję w eksporcie. Stanowią? Raczej s t a n o w i ł y, bo ostatnio operatywność handlowa „C o o p e x i m u" zajmującego się m. in. eksportem lalek znacznie osłabła i wytwórnia to odczuwa. Lalki kaliskie słynęły daleko ze swego piękna i wysokiej jakości. Wytwórnia chce te tradycje utrzymać, stara się przystosować do nowych gustów klienta, dając mu lalki większe, barwniej ubrane, wołające ładniej „ma-ma". Lecz napotyka na przeszkody. Otóż produkcja lalek odbywa się seryjnie i częściami. Tułów, głowa, ręce, nogi, produkowane są osobno i później składane. Zagraniczny odbiorca żąda, aby karnacja „ciała" lalki była równa. Tymczasem Kalisz otrzymuje nierówno barwiony celuloid i odcień głowy lalki jest inny, aniżeli np. nóg. Prawdą jest, że lalka nie da tyle dewiz w eksporcie, co okręt lub wagon, lecz czy to oznacza, żeby ją traktować „per noga"?

I MELAMINA

W przeciwieństwie do bakelitu, który ma ciemny kolor i trudno się barwi, melamina — należąca również do generacji tworzyw termoutwardzalnych, lecz nieco młodsza, bo wywodząca się nie jak bakelit z fenolu, lecz z amoniaku — daje się barwić na jasne, żywe kolory. Z melaminy więc produkuje się w Kaliszu bogaty asortyment artykułów gospodarstwa domowego; różnego rodzaju spodki, talerzyki, tace, lejki, sitka, aparaty do golenia itd. łącznie z ostatnią nowością — skraplaczami do bielizny. Głównym odbiorcą jest „Arged", lecz dobrze będzie jeśli kaliską wytwórnią zainteresują się także bezpośrednio przedsiębiorstwa handlowe. Mają obecnie ku temu uprawnienia, a zakłady pewne rezerwy mocy. Chodzi tylko o wzory, zamówienia, no i dostawy surowca, które w III kwartale nadchodzą w przysłowiową kratkę, limitując produkcję.

PERSPEKTYWY

— Czasy, gdy przemysł traktował klienta z góry i dyktował mu co ma kupić, minęły bezpowrotnie — mówi dyrektor handlowy zakładów p. **Michalski.** — I my nie byliśmy, niestety, od tego grzechu wolni. Lecz już od dawna stosujemy zasadę „klient — nasz pan" i staramy się jego życzenia wypełniać. Naturalnie: na tyle, na ile pozwalają nam nasze możliwości techniczne i kadrowe.

Od nowego roku zakłady zamierzają podjąć produkcję wyrobów z jeszcze młodszej generacji tworzyw tzw. termoplastycznych, tj. takich, które ogrzewane miękną za każdym razem i można je w ten sposób przerabiać wielokrotnie. Na razie będą to płaszcze przeciwdeszczowe, które będą się różnić od już znajdujących się na rynku tym, że będą bez szwu (w szwach właśnie się drą); różnego rodzaju estetyczne i tanie okładki na zeszyty i książki szkolne. W przyszłym roku gospodynie będą także mogły kupować mąkę w opakowaniach z tworzywa sztucznego itd. Tworzywa sztuczne będą wchodzić więc coraz szerszym frontem do naszego życia.

Takie są perspektywy. A przecież nowe inwestycje w chemii, nastawione są na wytwarzanie coraz to doskonalszych i uniwersalniejszych tworzyw: winylowych, styrenowych, etylenowych. Niektóre z tych inwestycji, jak np. „Oświęcim", dają już pierwsze tysiące ton tworzywa winylowego, a w Poznaniu ukązały się już pierwsze sztuczne futra, praktyczniejsze od naturalnych, (mole ich nie gryzą). Jak z tego widać, „nylon" i u nas przestaje być rarytasem, a poczciwe owieczki znalazły groźnych rywali.

P. CHOJNACKI

Halldor Laxness w Polsce

Wczoraj w godzinach rannych, przybył do Warszawy znakomity pisarz islandzki, laureat nagrody Światowej Rady Pokoju i Nagrody Nobla, autor „Dzwonu Islandii" — Halldor Kiljan Laxness.

H. Laxness jest gościem Związku Literatów Polskich, a pobyt jego w naszym kraju potrwa dwa tygodnie.

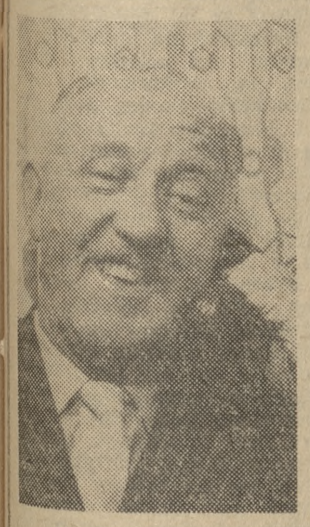

Halldor Laxness
Fot. — CAF

Serdecznie witany na dworcu głównym w Warszawie przez przedstawicieli Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Związku Literatów Polskich, pisarz powiedział:

„Bardzo się cieszę z tej pierwszej okazji poznania Polski i spotkania się z polskimi czytelnikami moich książek. Jestem bardzo zadowolony, że moje książki pojawiły się w Polsce, są znane i czytane. W czasie swego pobytu w waszym kraju, chcę przede wszystkim zobaczyć jak żyją ludzie, bo to jest najbardziej interesujące dla pisarza".

(PAP)

Paul Robeson spędził wraz z żoną urlop wypoczynkowy w Jalcie na Krymie. Na zdjęciu: na terenie obozu pionierów „Artek". Fot. — CAF

Sensacyjne relacje dziennikarza NRD

40 SEKUND BEZ SIŁY CIĄŻENIA

Gdy zostaną wyłączone silniki i rakieta zacznie poruszać się swobodnie w przestrzeni międzyplanetarnej na zasadzie bezwładności — zaniknie ciężar zarówno wszelkich obiektów znajdujących się w jej wnętrzu, jak samych jej pasażerów. Organizmy ich staną się nieważkie.

Jak zjawisko to będzie znosił człowiek? Przytaczamy fragmenty relacji dziennikarza z NRD, E. Tozera, który w bazie Randolph Texas osobiście brał udział w eksperymentach lotniczych, polegających na okresowej eliminacji siły ciążenia.

„F-94 jest stabilnym, starym typem samolotu myśliwskiego, z tępymi płatami nośnymi. Zwrotny jak jaguar...

Poprawiając taśmę spadochronu słyszę głos pilota: „Włączyć 100 proc. tlenu. Gotowe? Startujemy".

Po 25 sekundach byliśmy w powietrzu. „Wznosimy się z prędkością 1.600 m/sek." — dobiega mnie znów głos pilota.

O godzinie 4.40 osiągnęliśmy wysokość 6.100 m. Krótki lot nurkowy a potem — strzelamy niemal pionowo w górę. Wydaje mi się, że na plecach i głowie ktoś układa mi ciężkie bale. Nagle... W kabinie staje się jakby parno, przycicha warkot silnika. Stopy odrywają się same od podłogi, ciało unosi się w górę przytrzymywane tylko przez pasy fotela. Chłonę to naprawdę upajające uczucie, gdy znowu potężna siła przypiera mnie do fotela.

— Trwało krótko, tylko 25 sekund — słyszę w słuchawkach głos pilota.

W tym momencie uzmysłowiłem sobie, że przez moment zgubiłem zupełnie poczucie czasu. Miałem uczucie jak przy obudzeniu, gdy z nagła wraca się do przytomności.

Następne parabole były równie przyjemne jak pierwsza. Unosiłem się w powietrzu... Położyłem ołówek na dłoni i dałem mu „spaść". Uniósł się na bok. Próbowałem uchwycić go ponownie, ale ręka — kompletnie pozbawiona teraz wyczucia — minęła go w powietrzu... Znów siła ciążenia wtłoczyła mnie z nagła w fotel. Tym razem trwało 40 sekund...

O godz. 5.17 wzięliśmy kurs powrotny na lotnisko".

Ten optymistyczny reportaż nie odzwierciedla jednak w pełni wagi problemu. Co innego przebywać w warunkach nieważkości przez 40 sekund, co innego — przez szereg dni i tygodni międzyplanetarnej podróży. Wtedy mogą wystąpić poważniejsze zaburzenia w organiźmie, polegające na częściowym zaniku mięśni czy zaburzeniach zmysłu równowagi, znanych pod nazwą „choroby kosmicznej".

Większość speców od zagadnień medycyny kosmicznej wyraża jednak przekonanie, że zaburzenia związane z brakiem siły ciążenia nie będą stanowić poważniejszej przeszkody na drodze prowadzącej człowieka ku innym planetom. Przez odpowiedni dobór załogi statku międzyplanetarnego i uprzedni jej trening będzie można opanować ujemne skutki tego zjawiska. Jego objawy pomoże zwalczać medycyna kosmiczna za pośrednictwem odpowiednich chemospecyfików. Nie jest zresztą wykluczone, że w rakietach międzyplanetarnych uda się wytworzyć sztucznie „namiastkę" siły ciążenia ziemskiego i problem w ogóle przestanie być istotny.

(AR)

(Opracował DOR)

„Nalot" firm samochodowych na Targi w Płowdiw

Korespondent PAP donosi z Płowdiw.

Silna konkurencja w dziedzinie przemysłu samochodowego i motoryzacyjnego w ogóle — oto charakterystyczne zjawisko na tegorocznych targach. Pojazdy mechaniczne zajmują bowiem aż 80 proc. otwartej przestrzeni wystawowej. Firmy niemieckie, francuskie, włoskie, angielskie oraz ZSRR i Czechosłowacji przysłały łącznie około 40 nowych modeli samochodów osobowych. W większości małolitrażowych.

Rekordową ilość samochodów małolitrażowych — 11 modeli — wystawia „Standard Motor". Ogółem na targach oglądać można blisko 100 marek i modeli, pojazdów mechanicznych, przy czym w klasie ciężarówek pierwszeństwo ma Związek Radziecki. Do najbardziej luksusowych należy nowy autobus radziecki **„Zil"** z silnikiem dieslowskim, przeznaczony do komunikacji międzymiastowej i rozwijający szybkość 95 km/godz.

Wśród fachowców wysokie uznanie zdobył nowy model „Mercedesa", stanowiący połączenie luksusu z oszczędnością. Jest to 4-osobowa limuzyna o wyjątkowo wielkiej (przy 3 cylindrowym silniku) mocy 40 koni mechanicznych, która rozwija szybkość 170 km/godz. i spala jedynie 10,7 litra benzyny na 100 km.

Niespodziankę sprawił mało znany jugosłowiański przemysł samochodowy, produkujący na podstawie licencji „Fiata" i węgierskiego „Ikarusa". Jugosłowianie pokazali m. in. dwa małe autobusy, o bardzo nowoczesnej linii, ciężarówki 4 i 7-tonowe oraz wykonany przez zakłady jugosłowiańskie samochód osobowy „Fiat-600" odznaczający się wykończeniem w niczym nie ustępującym włoskiemu oryginałowi.

„Wiem jak wygląda piekło"

Do Brukseli na wystawę światową jako gość pawilonu watykańskiego przybył arcybiskup Saragossy. Po drodze do Brukseli arcybiskup zatrzymał się na krótko w Biarritz.

Dziennikarze francuscy, którzy go tam spotkali, opowiadają, że arcybiskup zaprowadzony na plażę zakrył gwałtownie oczy dłonią i powiedział: „Ach, teraz już wiem, jak wygląda piekło".

(PAP)

Węgiel nad rzeką Ob

Na lewym brzegu rzeki Ob w odległości 100 km na północ od Aktiubińska (Kazachstan) ekspedycja geologów radzieckich odkryła bogate złoża węgla kamiennego. Pokłady zajmują kilkaset kilometrów kwadratowych i można je będzie eksploatować sposobem odkrywkowym. (PAP)

Pierwszy polski statek z „dziobem jak gruszka"

W Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni trwają prace wstępne przy budowie pierwszej polskiej jednostki morskiej z tzw. „dziobem gruszkowym" — trawlera typu „B-14" przeznaczonego dla rybołówstwa morskiego. Stosowane za granicą przy dużych statkach dziobnice gruszkowe mają na celu powiększenie szybkości statku.

Montaż trawlera rozpocznie się na pochylni w listopadzie br., a pod koniec roku statek zostanie zwodowany. Jeśli próby z dziobem gruszkowym wypadną pomyślnie, konstrukcja ta będzie stosowana na innych jednostkach. (PAP)

Projekty przebudowy ruchu ulicznego w Moskwie

Niedawno pierwszy sekretarz KC KPZR i przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczow w towarzystwie działaczy moskiewskiej rady miejskiej oraz architektów dokonał wizytacji miejsc największego nasilenia ruchu kołowego i pieszego w Moskwie. W wyniku tej wizytacji podjęto decyzję o zbudowaniu w ciągu najbliższych lat w 6 punktach stolicy ZSRR tuneli podziemnych i pomostów nad jezdniami.

Architekci radzieccy rozpoczęli już prace nad opracowaniem projektów tych urządzeń. Najlepsze spośród projektów oddane zostaną do realizacji.

Uporządkowanie ruchu kołowego i pieszego w Moskwie jest palącą koniecznością ze względu na stale i szybko zwiększające się ilości środków transportowych. W szeregu punktach miasta panuje także niezwykle wielki ruch pieszy. Na przykład przez skrzyżowanie ulic Gorkiego i Ochotniego Riadu przepływa w ciągu godziny 21 tys. osób. Transport miejski przewozi obecnie około 3,5 mld. pasażerów (!) oraz 175 mln ton ładunku rocznie.

Pierwsze tunele i pomosty nad jezdniami, które mają rozładować nieco ten olbrzymi ruch kołowy i pieszy powstaną już w latach 1958—1960. W czasie planu 7-letniego (1959—1965) przeprowadzone zostaną dalsze zakrojone na szeroką skalę prace w tej dziedzinie. (PAP)

Kurki z wodą na Kasprowym już w 1959 r.

Codziennie, gdy ostatni turysta zjedzie kolejką linową z Kasprowego Wierchu, w specjalnych pojemnikach wiezie się na szczyt tysiące litrów wody, aby zaopatrzyć pracujących tam ludzi oraz restaurację. Ale te trudności z wodą skończą się już niedługo.

Od szeregu miesięcy trwają bowiem prace nad budową wodociągu dla Kasprowego Wierchu. Pneumatyczne młoty wdzierają się w granitową skałę, przygotowując wykopy pod przyszły rurociąg. Chociaż praca nie jest ani prosta ani łatwa — jak obiecują wykonawcy, już w przyszłym roku wody na Kasprowym Wierchu nie zabraknie. (PAP)

Stare baszty gdańskie służą gospodarce

W ciągu ostatnich miesięcy przestał wreszcie istnieć problem, jak wykorzystać odbudowane lub nadające się do odbudowy zabytki starego Gdańska. Niemal wszystkie sporne obiekty mają już swych użytkowników. Słynna Katownia wraz z Wieżą Więzienną oddana została harcerstwu na miejsce zbiórek, pracownie oraz noclegi dla wycieczek. W piwnicach Dworu Artusa otwarta będzie wielka restauracja, zaś Ratusz Głównomiejski będzie wykorzystany przez dzielnicową radę narodową oraz jako obiekt turystyczny. Dom Trzech Kaznodziei nad Motławą, dawną szkołę parafialną w Oliwie oraz obiekt przy Grobli Kamiennej otrzyma DBOR z przeznaczeniem na mieszkania, zaś w „Małej Zbrojowni", posiadającej powierzchnię ok. 7000 m kw. powstanie garaż dla miejskich taksówek.

Ciekawe są losy licznych baszt i bram gdańskich. „Stągwie mleczne" są dziś składnicą i punktem skupu butelek. Baszta Słomiana użytkowana jest przez Państw. Wyższą Szkołę Sztuk Plastycznych, baszta przy ul. Szerokiej oddana została na mieszkanie i warsztat krawiecki, baszta Browarna i Narożna, łącznik między nimi oraz baszta Latarniana przeznaczone zostały na garaże. Pochodzące z XVI wieku kazamaty przy Dolnej Bramie objęła gdańska PSS, która założy w nich pieczarkarnię, podobnie jak to uczyniono w piwnicach twierdzy w Wisłoujściu.

Do wydzierżawienia wzgl. odbudowy pozostały jeszcze 24 starogdańskie wieże, baszty, spichrze i zabytkowe budynki, które czekają na użytkowników. (ZAP)

Głos czytelników

Nie tylko na dzień bez wypadków

Z ogromnym zadowoleniem przeczytałem w jednym z ostatnich numerów „Głosu" uwagi o naszym ruchu komunikacyjnym. Otuchą napełniła mnie zapowiedź, że Redakcja do tych spraw jeszcze powróci. Słusznie. Jeśli będziemy o tym dużo mówili, pisali, to z pewnością sytuacja się polepszy.

Chciałbym podzielić się moimi uwagami. Dotyczą one linii tramwajowej nr 14, i jazdy samochodami.

Otóż w czasie nasilenia ruchu, tj. od godz. 13.30 do 14.30, gdy z Rataj, Starołęki wracają pracownicy, gdy młodzież wychodzi ze szkół, a wiele osób spieszy po pracy na dworzec — tramwaj nr 14 ma jeden tylko wóz starego typu: ciasny, w którym okien nie można otworzyć, lub których konduktor otworzyć nie chce, tłumacząc się przewiewami, które mu szkodzą. Co gorsza: często w tramwaju nie zmieszczą się wszyscy czekający na przystanku u wylotu ul. Marchlewskiego i Dzierżyńskiego. Zmuszeni są czekać na mrozie lub w upale na następny, który zjawia się dosiownie po 25—30 min. Zdarza się, że trzeba i dłużej czekać. Konduktor na indagacje pasażerów stale tłumaczy się jakimś „wypadkiem" na linii Starołęka — Most Marchlewskiego, a niekiedy czyni „dowcipną" uwagę.

W godzinach południowych i rannych, gdy tramwaj jest przepełniony, skraca się postoje, tak, że nie wszyscy pasażerowie zdążą wsiąść i wysiąść. Mimo protestów jadących — wóz rusza. Młodzież z tej racji wskakuje w biegu. O wypadek nie trudno. Samowola, bezkarność aż się proszą o interwencję, a kontroli na tej linii brak.

Kilka jeszcze słów o wchodzeniu i wychodzeniu z tramwajów. Pięknie zainicjowana nauka prawidłowego ruchu pasażerów spaliła na panewce.

To samo jest z ruchem ulicznym. Szkoli się ludność w czasie Targów wobec gości zagranicznych. Padają wtedy ku naszemu wstydowi z ust spikera przez głośnik nie zwasze przyjemne uwagi pod adresem przechodniów. Po Targach nawet o sygnałach świetlnych się zapomina. A po co je zainstalowano? Wiele pięknych spraw — niestety — zaczynamy, lecz ich nie doprowadzamy do końca.

Kilka miesięcy temu stałam na przystanku tramwajowym przy ul. Rutkowskiego. Byłam świadkiem jak samochód osobowy najechał na 6—7-letniego chłopca. Na szczęście skończyło się na kontuzji. Szofer dodał gazu i uciekł. Wina była po jego stronie. Był zmrok, mżył deszcz. Tablicz ka z numerem samochodu była zabłocona, nie oświetlona. Numeru nie można było sprawdzić.

Proponuję, by numery umieszczono wyżej, by je lepiej oświetlano; aby karano, gdy są zatarte, mało czytelne, słabo oświetlone.

Zdaje się, że zmiana ta nie pociągnie za sobą większych kosztów, a uratuje wiele istnień ludzkich przed kalectwem, śmiercią; spowoduje wzmożenie dyscypliny jazdy.

L. WŁODARCZAK
Poznań

OD KOGO ZALEŻY ZNIESIENIE OBOWIĄZKOWYCH DOSTAW?

Podczas uroczystości dożynkowych w Warszawie I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka powiedział m. in., że całkowite zniesienie obowiązkowych dostaw i przejście na wolny skup zależy w dużej mierze od samych chłopów. Byłem akurat w tym dniu na wsi i razem z rodziną znajomego gospodarza w Myślątkowie, pow. Mogilno słuchałem transmisji radiowej. Po zakończeniu audycji rolnik lekko westchnął i powiedział:

— Gdyby od nas zależało, to byśmy je znieśli już dawno, różnice w cenie na korzyść państwa pokrylibyśmy chętnie w formie zmienionych stawek podatku gruntowego.

Od tego zaczęła się między nami dyskusja.

Doszliśmy do wspólnego wniosku, że nie chodzi tu o ścisłą decyzję, lecz o taką postawę chłopów, o taką dyscyplinę w realizacji podatków i obecnie obowiązujących świadczeń rzeczowych, które by upoważniały rząd do zniesienia lub zasadniczej zmiany ustawy o obowiązkowej sprzedaży produktów rolnych.

A z tą dyscypliną jest nie zbyt różowo. Weźmy dla przykładu skup zboża. W zeszłym roku jak wiadomo normy zostały znacznie obniżone. Bezpośrednio i pośrednio dzięki zmianom w klasyfikacji gruntów. Plan skupu w ramach dostaw obowiązkowych wynosił dla woj. poznańskiego 204.000 ton, pozaobowiązkowych 186.000 ton. Łącznie 390.000 ton zboża. Skupiono zaledwie 284.000 ton, w tym 185.000 z dostaw obowiązkowych. Czy na podstawie takiego doświadczenia można było podjąć decyzję o zniesieniu obowiązku dostaw?

Rząd poszedł więc na rękę rolnictwu podwyższając cenę na żyto i obniżając globalny plan obowiązkowych dostaw o 60.000 ton. Dla rolników wielkopolskich, zgodnie z uchwałą Prezydium WRN, też obniżono plan skupu. W obowiązkowych dostawach o 21.000 ton i z wolnego rynku o 64.000 ton. Łącznie do magazynów państwowych ma wpłynąć w naszym województwie z tegorocznych zbiorów nie 390.000 lecz tylko 305.000 ton zboża. To poważna obniżka, mimo, że zbiory są raczej nieco wyższe od zeszłorocznych.

Realizacja planu? Jak dotychczas nie nastraja optymistycznie. Do 13 września wpłynęło do magazynów zaledwie 92.600 ton zbóż, w tym 12.000 ton ze skupu wolnorynkowego, od tych rolników, którzy swe obowiązki wykonali w całości. Miarą słabej dyscypliny społecznej w tym zakresie może być fakt, że 10.000 rolników nie rozpoczęło w ogóle w sierpniu dostaw mimo uzgodnionych i przyjętych dobrowolnie terminów. Zaległość z tego tytułu wynosi ponad 19.000 ton. W liczbie zalegających z terminową dostawą znajduje się prawie osiem i pół tysiąca gospodarzy z powiatów: Koło, Turek, Kalisz, Konin i Słupca...

Czy można tu mówić o dyscyplinie dostaw? Chyba nie. O dyscyplinie możemy mówić w stosunku do tych 20 tysięcy gospodarzy indywidualnych, 18 spółdzielni produkcyjnych i 8 PGR-ów oraz 20 wsi i 3 gromad, co mają już całoroczne plany poza sobą. Ci rolnicy wykazali wysokie poczucie obowiązku społecznego i gospodarczego. Albo Wojciech Dopierała z Białegopiątkowa (pow. Września), który na zebraniu wiejskim w lipcu zadeklarował, że swój plan wykona do 10 sierpnia. Słowa dotrzymał już 7 sierpnia, kiedy odstawił ostatnie 8 kwintali ziarna. Bo wykonanie tegorocznych planów zbożowych nie nastręcza specjalnych trudności, nie stanowi problemu wobec dobrych urodzajów. Tak mi oświadczyło kilku rolników z powiatu gnieźnieńskiego m. in. Władysław Nowak z Łubowa.

Gdyby taka była postawa wszystkich wielkopolskich i nie tylko wielkopolskich rolników, to decyzja o zniesieniu obowiązkowych dostaw mogłaby być znacznie przyspieszona. To miał na myśli Władysław Gomułka mówiąc, że od samych chłopów zależy przejście na skup wolnorynkowy w ramach monopolu państwowego. Przecież nie tylko o to chodzi, że kiedyś tam, w styczniu czy w lutym zboże wpłynie do magazynów. Chodzi także o to, żeby ono wpłynęło w odpowiednich wcześniejszych terminach, aby nie było zakłóceń w planowym zaopatrzeniu ludności miast i okręgów przemysłowych w chleb i inne przetwory zbożowe.

Jeżeli wieś zagwarantuje taką właśnie dyscyplinę dostaw, to pozwoli — zdaniem I Sekretarza KC — „na szybsze zrealizowanie wspólnego pragnienia rządu i chłopów: na zupełne zniesienie obowiązkowych dostaw". **K. J.**

Z Ziem Zachodnich

WAŁBRZYCH. Na terenie pow. wałbrzyskiego znajduje się 11 elektrowni wodnych, z czego trzy zostały ostatnio całkowicie zautomatyzowane. Przyczyniło się to do znacznego zredukowania personelu elektrowni i przesunięcia go do innych prac. Np. elektrownię wodną w Dusznikach Zdroju obsługuje jeden pracownik. Ogólna moc produkcyjna wałbrzyskich elektrowni wodnych wynosi 2500 KW.

WSCHOWA. Poważnie są zaawansowane prace nad adaptacją i częściową rozbudową zakładu obuwniczego we Wschowie (woj. zielonogórskie) kosztem 4363 tys. zł, z czego 1300 tys. zł przeznaczono z funduszu interwencyjnego. Większość nakładów wydana zostanie na zakup nowoczesnych maszyn.

JESIENNE WCZASY
Nad Jeziorem Ostrzyckim...
CAF — fot. Błażewicz

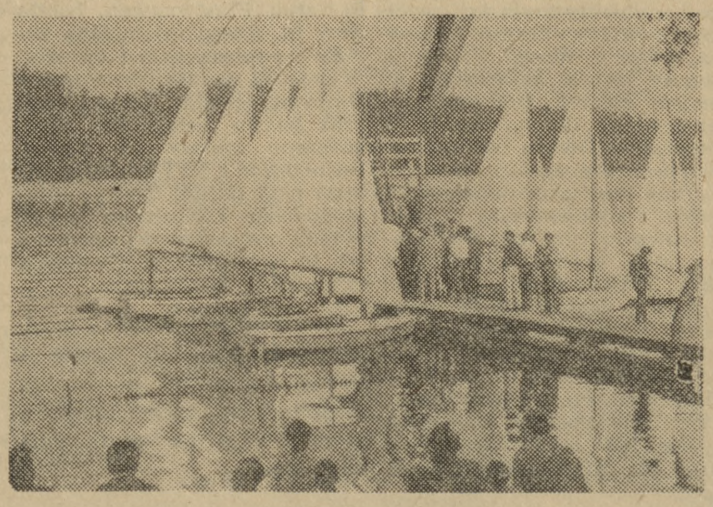

Lublana – stare miasto

(Fot. autora)

Urlop nad Jadranem

WŚRÓD GÓR SŁOWENII

Mira i Vladimir — przemiła para jugosłowiańskich przewodników-studentów — towarzyszy nam w dalszej drodze do Lublany, gdzie wypada pierwszy dłuższy postój. Mamy zatrzymać się tam cały następny dzień. W Cakovec pociąg po odłączeniu składu zagrebskiego zmniejsza się do trzech wagonów. Postój trwa blisko godzinę. Udajemy się na spacer po osiedlu. Białe kolejarskie domki w ogródkach. Przy jednym pracują murarze mimo późnej popołudniowej pory. Wśród gęstych winorośli, opla tających szczelnie frontony domostw, kiście dojrzewających winogron. W centrum osady kamienny obelisk z nazwiskami poległych i rozstrzelanych partyzantów. Odtąd niemal w każdej miejscowości spotykać będziemy te symbole walki.

Dalsza droga wiedzie wśród doliny rzeki Dravy, którą zostawiamy z boku dopiero w Ptuj. Dookoła — przepiękne górskie krajobrazy. Slovenska Bistrica uwieszona u zbocza góry, to typowo góralska osada. Dalej na zachód rozciąga się kraina zimowego szaleństwa — trasy zjazdowe dla narciarzy. Alpy słoweńskie to królestwo turystów: zamek w Kamniku, jezioro w Bled i Bohinjskie, Krainjska Gora — ośrodek sportów zimowych, trasy narciarskie w Jesenicach, skocznia w Planicy, a poza tym najwyższy szczyt Jugosławii Triglav (2.863 m). Północno-zachodnia część Słowenii graniczącą z Austrią, jest idealnym terenem na urlop zimowy.

W tak atrakcyjnym otoczeniu stolica Słowenii — Lublana, zyskuje jeszcze na urodzie. Wystarczy objąć wzrokiem prześliczną panoramę miasta z zamkowego wzgórza. Przezornie skryci przed lipcowym skwarem (35°C) w gąszczu parkowych drzew możemy bez przeszkód oddawać się kontemplacji uroków tego grodu. Samo miasto położone jest na wysokości 293 m ponad poziomem morza, w kotlinie otoczonej wieńcem najwyższych szczytów słoweńskich Alp. Klimat jest tu raczej umiarkowany. Kotlinę przecina niewielka Lublanica, wpadająca do Savy.

Tędy w wiekach średnich wiodła naturalna droga z krajów naddunajskich do Morza Adriatyckiego. Na 100 lat p. n. e. przechodził tu szlak bursztynowy znad Bałtyku. W grodzie illirskim Emona rozkwitła jedna z najstarszych na tym obszarze kultur w epoce kamiennej. Gród opanowany przez Celtów około IV wieku p. n. e. stał się potem obozowiskiem wojennym Rzymian, dopóki nie uległ zniszczeniu w V wieku n. e. przez najazd barbarzyńców.

Po opanowaniu tych obszarów przez Słoweńców założono tu stolicę Lublanę, która obecnie liczy ok. 150 tys. mieszkańców.

Nasz przewodnik, student lubląńskiego uniwersytetu dokłada starań, aby zapoznać nas z historią miasta. Informuje, że w zamku zostanie w niedalekiej przyszłości otwarte muzeum historyczne. Dotychczas przechowywano wina w jego piwnicach. Po minach kolegów poznaję, że chętnie zgodziliby się je zwiedzić. Niestety, muszą się kontentować widokami.

Pierwotnie Lublanę rozbudowywano między rzeką a zamkiem. Pozostało z tych czasów stare miasto. Dachy kamieniczek lśnią w słońcu najczystszym złotem. Kanaliki wąskich uliczek przecinają się w różnych kierunkach. Mostem, przyozdobionym w fantastyczne, skrzydlate jaszczury, można dostać się na lewy brzeg rzeki, dotrzeć do nowoczesnych bloków city. Ostatnie domy giną w dali u podnóża gór. W ciemnej gęstwie drzew kryje się również skupisko domów akademickiego osiedla. Studenci dojeżdżają tam rowerami, a niejednokrotnie skuterami (popularniejsze tu od motocykli).

Najczęstszym środkiem lokomocji na ulicach Lublany jest jak w Holandii, rower. Trolejbusy chodzą dość rzadko. Nieco śmiesznie wyglądają przy takim ruchu przejścia dla pieszych, oznaczone pedantycznie na jezdniach. Szokuje z lekka wzorowe przestrzeganie przez przechodniów przepisów ulicznych...

Przed obiadem wędrując bez celu po mieście robię przegląd sklepowych wystaw. Staranne, niektóre efektowne. Jedynie aparaty fotograficzne, biżuteria, zegarki — pachną importem. Poza tym wszystko krajowej produkcji. Jugosłowianie stosują politykę wysokich cen na towary importowane, co utrąca nadmierny popyt, a dopinguje lokalną wytwórczość. Nasze panie nie mogą odejść od wystaw z obuwiem. Fasony — cacka: szpilki, szpulki, sandałki, pantofelki bez pięt z plastyku itp. Cena 2000—5000 dinarów (10 dinarów = ok. 1 zł). Konfekcja modnie i starannie uszyta. Upominki (śliczne zresztą) są bardzo drogie, niczym w naszej „Cepelii"...

Wieczorem moi współtowarzysze — lekarze z polikliniki w Lublinie, dzielą się wrażeniami z pobytu w miejscowej lecznicy, najnowocześniej wyposażonej ze wszystkich szpitali Jugosławii. Tu dwa lata temu operowany był na wodę woreczek żółciowy marszałek Tito. Klinika posiada np. 8 sal operacyjnych we własnych przychodniach.

Zmęczeni poszukiwaniem rzymskich murów, raczymy się kuflem piwa, szklanką oranżady, coca-coli...

Maria KEMPARA

Z Teatru

Dramat współczesny w Kaliszu

Teatr im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu wystawił na zakończenie starego sezonu dramat Romana Brandstaettera „Upadek kamiennego domu"*. Sam fakt wyboru należy osobno podkreślić: spośród kilku działających w naszym województwie scen, jedynie kaliska zdobyła się na zaprezentowanie swojej publiczności polskiego dramatu współczesnego. Po Morozowicz-Szczepkowskiej („Sprawa Moniki") przyszedł właśnie Brandstaetter, w dodatku z jedną ze sławniejszych swoich sztuk. Lecz realizacja sceniczna tego dramatu nie stanęła na wysokości wyboru — o tym jednak niżej...

Scena z II aktu: matka — Elżbieta Kowalewska, syn, Marco Galetti — Stanisław Czaderski.
Fot. Wyszomirska

„Upadek Kamiennego Domu" jest, w swej zewnętrznej warstwie, opowieścią o artyście, wychowanym w konserwatywnym, egoistycznym środowisku. Normy, w jakich wzrósł, zawiodły podczas pierwszego poważnego spotkania z życiem: oto, ratując siebie, odmawia on pomocy tropionemu przez gestapo człowiekowi, skazując go tym samym na niechybną śmierć. Później świadomość zbrodni uniemożliwia mu twórczość, zamieniając całe jego życie w obsesyjne poszukiwanie usprawiedliwienia dla swego czynu...

Za tą zewnętrzną warstwą dramatu kryje się problematyka głębsza. Jest nią polemika autora z ideologią kamiennego domu, z tą ideologią, która zechce usprawiedliwiać zbrodnię interesem sztuki, która dla zwykłego tchórzostwa znajdzie efektowny synonim: „interes kultury". Nie jest to jednak, wbrew pozorom, spór o powszechniki etyczne. Atak autora skierowuje się raczej przeciw pewnym postawom życiowym, przeciw artystowskiej, egoistycznej separacji od życia, zdolnej przemienić się, w określonych okolicznościach, nawet w zbrodnię.

Taka jest, najogólniej rzecz biorąc, treść sztuki Romana Brandstaettera, pokazanej na scenie w Kaliszu. Są jednak w tej ogólnej ramie bardzo istotne pęknięcia, w wielu płaszczyznach nawet. Oto uważny widz przez dłuższy czas trwania spektaklu pozostaje pod wrażeniem jedynie deklaratywnej autentyczności konfliktu wewnętrznego kompozytora Marco Galetti. I to wbrew wymowie całej sztuki... Bo gdy np. kompozytor, konstatując swą nędzę moralną, nagle gromko zawoła: — Nie! to nie ja jestem winien! to ten kamienny dom, gdzie mnie wychowano w tak nędznej moralności! — pryska na długą chwilę cały walor sceny. I choć mamy tu do czynienia z psychologizowaniem, nazbyt wyraźnie widać jego genealogię: niesprawdzalną racjonalnie autorską spekulację. Prawda, że można by w ten sposób tłumaczyć czyn kompozytora — lecz nie może tego robić on sam. Zwłaszcza, że brandstaetterowski Marco nie jest sceniczną personifikacją jakiejś idei, a jedynie konkretyzacją określonej postawy życiowej.

Można by wyłowić i inne potknięcia autora, jak np., cała poetycka stylizacja z narcyzami, która nazbyt przypominała mi swą wymową komiczne passusy poetyckie „Przemysława II", a manierą jakiegoś odległego, karykaturalnie pomniejszonego Szaniawskiego...

Kaliskiemu Teatrowi nie można pogratulować wykonania. Nie dość, że wybrał do grania „literaturę" (zdolną utrzymać się na scenie jedynie w dużych, wyrobionych ośrodkach), nadto jeszcze obciążoną szeregiem usterek — lecz również postarał się tak źle obsadzić główną rolę, by uczynić ją karykaturą samej siebie. **Stanisław Czaderski** w roli Marco Galettiego — to nieporozumienie, które może się przytrafić wyłącznie teatrowi bez dobrych aktorów. Jedynym środkiem ekspresji, jakim dysponuje Czaderski, jest skala pomiędzy krzykiem i szeptem. Reszty, a szkoda, zabrakło.

W roli matki, ideologa kamiennego domu, wystąpiła **Elżbieta Kowalewska.** Stworzyła, jeśli brać pod uwagę poprzednie jej role, postać nie wykrzywiającą idei autora. Ale bogatego wyboru środków gry też nie dostrzegłem, ledwie jakąś bardzo minimalistyczną poprawność.

Rolę Jana Wilkosza, architekta, już w czytaniu na milę szeleści papierem. Tym bardziej to, co z niej wydobył **Zbigniew Stokowski** zasługuje na dobrą ocenę. Podobnie wywiązał się z niedużej roli Beppa — **Mikołaj Żyro.**

Reżyserował gościnnie **Stefan Burczyk.** Dramat pilnie czytał, z aktorami robił co mógł. Ale — nie wiele mógł. Przeto spektaklu nie uratował.

Na wyróżnienie bez zastrzeżeń zasłużyła tym razem tylko scenografia **Wacława Kosiorka.**

✲

Nie ma żadnych, poza honorem domu, czynników, które usprawiedliwiłyby więc wybór kaliskiego teatru. Dramat Brandstaettera okazał się zbyt trudną przeszkodą dla zespołu i nawet dla publiczności. Na usprawiedliwienie dyrekcji można tylko dodać, że zmuszona była pracować przez cały ubiegły sezon z dawnym, pozbawionym nowych twarzy, zespołem. Dopiero październik ma przynieść jakieś zmiany. Oby na lepsze.

Michał MISIORNY

*) — P. T. im. W. Bogusławskiego w Kaliszu. Roman Brandstaetter: „Upadek kamiennego domu". Premiera 9. 9. 1958 r.

Pracownicy poszukiwani

Każdą ilość **murarzy i robotników, 3 dekarzy, 6 zdunów, 6 malarzy i 2 ślusarzy budowlanych** przyjmie natychmiast do prac na terenie miasta Poznania **Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 1 w Poznaniu, ul. Paderewskiego 7.** Warunki płacy wg obowiązujących stawek w budownictwie plus dodatki za roboty utrudnione. Hotelu robotniczego nie posiadamy. Zgłoszenia w Dziale Zatrudnienia, pokój 206 przy ul. Paderewskiego 7. K5284

Cieśli, murarzy, robotników, instalatorów na wodno-kan. i c. o., **blacharzy i zdunów.** Zakwaterowanie na miejscu, wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie z dnia 15 marca 1958 r. Zgłoszenia pisemne względnie osobiście przyjmuje **Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Trzciance, ul. Świerczewskiego 26f.** K5500

2—3 kierowników robót ewentl. **kalkulatora** z praktyką w budownictwie do pracy na terenie Obornik i Szamotuł oraz okolic, także **robotników budowlanych** zatrudni zaraz **Spółdzielnia Pracy Remontowo-Budowlana, Szamotuły, ulica Nowowiejskiego 24, tel. 513.** 26725g

Rolniczy Zakład Doświadczalny Wyższej Szkoły Rolniczej w Złotnikach zaangażuje zaraz **księgowego technicznego**, samotnego, ze szczególną orientacją w obliczaniu wynagrodzeń pracowniczych w rolnictwie. Oferty należy składać: Rolniczy Zakład Doświadczalny WSR Złotniki, powiat Poznań, poczta Suchylas. K5514

Stolarzy, frezerów, tokarzy zatrudni zaraz do prac na miejscu **Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 6, w Poznaniu, ul. Michała nr 50.** Wynagrodzenie według stawek obowiązującego układu zbior. pracy w budownictwie z dnia 15. III. 1958. Ubranie ochronne zapewnione — stołówka na miejscu. K5529

Traktorzysty poszukują **PGR Malencino** na nowy ciągnik „Zetor" i kombajn, z prawem jazdy. Mieszkanie w nowym domku 2-rodzinnym. Ponadto przyjmiemy **pracowników** do brygady polowej i obory. Mieszkanie nowe. Stacja kol. Kawcze, 3 km, PGR Malencino, poczta Kawcze, pow. Miastko. K5539

2 rodziny posiadające po **2 pracowników** do obsługi inwentarza przyjmie **PGR Wapno, pow. Wągrowiec.** Szkoła i stacja kol. w miejscu. Mieszkania 2 pokoje z kuchnią, światłem elektr. i wodą zapewnione. K5584

Maszynistę - drukarza i zecera poszukuje przedsiębiorstwo spółdzielcze w Poznaniu. Oferty kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K5516.

Dyrekcja Państwowego Zakładu Wychowawczego w Cerkwicy, poczta Wojciechowo, pow. Jarocin poszukuje **wychowawców** w wieku ponad 25 lat z przygotowaniem pedagogicznym. Warunki płacy wg obowiązujących stawek Ministerstwa Oświaty dla nauczycieli i wychowawców. Wyżywienie i mieszkanie na miejscu. K5518

Oborowego z kilkuletnią praktyką (do obory zmechanizowanej), **kowala, kołodzieja** o wysokich kwalifikacjach, posiadającego własne narzędzia oraz **magazyniera** samotnego zatrudni **Gospodarstwo Rolne Państwowego Technikum Rolniczego w Bobowicku, poczta i pow. Międzyrzecz, Wlkp.,** Warunki do omówienia na miejscu. K5661

Praca

Pomoc domowa lubiąca dzieci potrzebna. Wynagrodzenie 600 zł. Poznań, Mazowiecka 36 m. 4. 27535g

Palacza do centralnego ogrzewania domu przyjmie my do pracy. Zgłoszenia: Poznań, ul. Kraszewskiego 15 m. 7. 27548g

Pomoc domowa z gotowaniem potrzebna. Poznań, Ogrodowa 18 m. 2 (zgłoszenia popołudniu). 27564g

Pomoc domowa uczciwa z poleceniami na stałe potrzebna. Warunki dobre. Mieszkanie Fr. Jarzyński, Poznań, ul. Chudoby 6 m. 7. 27644g

Nauka

Kursy kroju i szycia, kroju i modelowania, spawania, samochodowe amatorskie i zawodowe, motocyklowe, języków obcych, organizuje TKWP. Zapisy w sekretariacie, Poznań, ul. Woźna 12, tel. 15-61, od 16—19, sobota od 14—16. K5487

Maturzyści! Półroczne kursy handlowe: drogistowskie, fotooptyczne, zabawkarskie, kwiaciarskie organizuje Ośrodek Szkolenia Handlowego MHW w Warszawie. Nauka, internat — bezpłatne. Absolwenci otrzymują zatrudnienie w miejscach zamieszkania. Zgłoszenia: Zarząd Handlu, Poznań, Stalingradzka 18. K5543

---

†

W dniu 16 września 1958 r. zmarła w wieku lat 72, nasza droga i troskliwa matka, siostra, teściowa, bratowa, babcia i prababcia, śp.

Marta Koszewska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 19 bm., o godzinie 11,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA

Poznań, ul. Małeckiego 25.

---

†

Dnia 15 września 1958 r. zmarł w 78 roku życia, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najlepszy ojciec, teść, dziadek, śp.

Karol Prandota-Trzciński

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 18 bm., o godzinie 11 w Ostrowie nad Gopłem.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w sobotę, 20 bm., o godz. 8 w kościele O.O. Zmartwychwstańców.

W głębokim smutku pogrążeni
ŻONA, SYN, SYNOWA I WNUCZKI

28148g

---

†

Dnia 15 września 1958 r. zmarł nagle w Bogu, mój najdroższy mąż i tatulek oraz syn i nasz najukochańszy brat, szwagier, zięć i wujek, śp.

Tadeusz Betz

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 18 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
ŻONA Z SYNKIEM I RODZINA

28178g

Wytnij zachowaj! Wytnij zachowaj!

LEKARZE SPECJALIŚCI

chirurgii, ortopedii, chorób: wewnętrznych, nerwowych, kobiecych i położnictwa, gardła, nosa i uszu, dziecięcych i oczu

przyjmują codziennie w godz. 8—20

W ZAKŁADZIE USŁUG MEDYCZNYCH SPÓŁDZIELNI PRACY LEKARSKO - SPECJALISTYCZNEJ, POZNAŃ
23 Lutego 40 — telefon 96-05 — dojazd tramwajem 6 i 17

Własne laboratorium analiz lekarskich czynne od 7—18.
Wizyty domowe zgłaszać można telefonicznie pod nr 96-05.

K5599

Maszynę do liczenia

4-działaniową elektryczną

ZAKUPI

„ARGED" HURTOWNIA NR 1

POZNAŃ, ulica Gąsiorowskich 6

Oferty z podaniem ceny należy składać do 25 września 1958 r., w pokoju nr 7

K5525

MIEJSKIE PRZEDS. WODOCIĄGÓW I KANALIZ. W POZNANIU, ulica Grobla 15

OGŁASZA PRZETARG

na naprawę nasypu okalającego budynek maszynowni Stacji Przepompowni pod Luboniem.

Roboty podlegające zleceniu: zdjęcie płyt, nawiezienie ziemi, ubicie tejże, pokrycie płytami i uszczelnienie spoin zaprawą cementową.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Wszelkich informacji udzieli Główny Mechanik przedsiębiorstwa przy ul. Wiśniowej 13.

Oferty należy składać w zamkniętej kopercie w terminie 15 dni od daty ogłoszenia przetargu w Dziale Zaopatrzenia przedsiębiorstwa, przy ul. Grobla 15, pokój 308.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K5533

UWAGA! SPÓŁDZIELNIE MIESZKANIOWE I BUDOWNICTWO INDYWIDUALNE

WYTWÓRNIA STOLARKI BUDOWL. I PARK. W GORZOWIE, Wlkp., ulica Grobla 13, tel. 23-46

oferują dostawę

OKIEN i DRZWI

poza przydziałem.

Nabywcami mogą być przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Ceny według cennika państwowego. Sprzedaż i szczegółowe informacje w stoisku na Jesiennych Targach Poznańskich w dniach 14—23 września br., oraz w biurze Wytwórni. K5452

SKWIERZYŃSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO W SKWIERZYNIE
ul. Poznańska 19, tel. 46 i 106

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wykonawstwo urządzeń transportu pneumatycznego (wyciągów wiórowych w zakładzie drzewnym) przy maszynach i urządzeniach produkcji drzewnej z materiału wykonawcy.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Dokumentacja projektowo-kosztorysowa znajduje się do wglądu w dziale inwestycji. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 25 września 1958 r. Termin zakończenia robót 30 listopada 1958 r.

K5520

POWIELACZ lub HEKTOGRAF ZAKUPI
Technikum Budowlano-Drogowe Zaoczne, Poznań, Rybaki 17.
27771g

Już pojutrze ciągnienie

KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

Najwyższy czas kupić los!

K5378

MIEJSKIE PRZEDS. WODOCIĄGÓW I KANALIZ. W POZNANIU, ulica Grobla 15

OGŁASZA PRZETARG

na pokrycie eternitem dachu 3-częściowego na maszynowni przy ul. Garbary 120, o powierzchni 1.100 m².

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Wszelkich informacji udzieli Główny Mechanik przedsiębiorstwa przy ul. Wiśniowej 13, tel. 639-21, wewn. 29.

Oferty należy składać w zamkniętej kopercie w terminie 15 dni od daty ogłoszenia przetargu, w Dziale Zaopatrzenia przedsiębiorstwa przy ul. Grobla 15, pokój 308.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta.

K5531

ZAKŁADY MIĘSNE W OBORNIKACH WLKP. ulica Lipowa 15

ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie prac remontowo-budowlanych na terenie naszego Zakładu:

1. **Remont komina fabrycznego w wysokości 26 m.**
2. **Wykonanie posadzek lastrico w pomieszczeniach produkcyjnych.**
3. **Prac budowlanych przy instalacji autoklawu do topienia tłuszczu.**

Prace powyższe winny być wykonane w terminie do dn. 30. X. 58 r. z materiałów wykonawcy. Oferty na całość lub część robót należy składać w kopertach zamkniętych do dnia 28. IX. 58 r. Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. Zleceniodawca zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta. Dokumentacja techniczna na remont komina do wglądu w Zakładach Mięsnych, gdzie również udziela się informacji odnośnie pozostałych prac. Otwarcie ofert nastąpi w biurze Głównego Mechanika Zakładów Mięsnych w dniu 30. IX. 1958 r. K5679

LOKALE

nadające się na zakład tokarsko-mechaniczny w granicach 60—120 m² w śródmieściu

PRZYJMIE W DZIERŻAWĘ

Spółdz. Pracy Zakłady Obróbki Mechanicznej „SILNIK", w Poznaniu, Stary Rynek nr 44 (pokryjemy ewentualnie koszty remontu). Zgłoszenia kierować pod wyżej podanym adresem. K5526

OGŁOSZENIA DROBNE

Kursy tańców — pierwsza lekcja: sobota, godz. 17. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 24953g

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Poznań 2, skrytka 1111. 23942g

Kupno

Magiel elektryczny, gorący kupię. Maria Noga, Bydgoszcz, Sułkowskiego 14 m. 1. (21546) K5649

Kupię grzejniki c. o. 60-ki. Skrzypczak, Mosina, Farbiarska 10. 27587g

Kupię kulki ⌀ 11—12 mm do łożysk tocznych. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27609g.

Samochód DKW F-8 kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27633g.

Sprzedaż

Podarki praktyczne komplety likierowe, szklanki, kieliszki czdobne zabawki poleca Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 25256g

Wózki głębokie, lakierowane, ceratowe spacerówki oraz dla lalek poleca Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 25257g

Lisy srebrzyste, platynowe, niebieskie z licznych wykotów w dużym wyborze sprzedaje Zespół Hodowlany, Piątkowo, ul. Obornicka 29, poczta Poznań 13. 26587g

Sprzedam maszynę do wiązania trzciny sufitowej. Mamet Wartosław, pow. Szamotuły, stacja kol. Wronki. 30881p

Sprzedam kanapę klubową i fotele skórą pokryte. Poznań, 23 Lutego 7 m. 4. 27007g

Szafę pancerną ogniotrwałą mniejszą korzystnie sprzedam. Siejak Poznań, Dzierżyńskiego 153 m. 5. 27463g

Sprzedam komplety pod wozy konne. Poznań, Żydowska 28 warsztat. 27476g

Maszynę dziewiarską „Dubied" 8/70 sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27478g.

Sprzedam wózek ceratowy głęboki. Poznań, ulica Ostrowska 180 m. 3. 27480g

Błam jugosłowiański nowy sprzedam. Poznań, ul. Inżynierska 11 m. 30, od godz. 17—20. 27485g

Sprzedam pianino do ćwiczeń, Poznań, Zgoda 14 m. 14. 27495g

Urządzenie do przerobu tatarki i prosa na kaszę, wóz konny, 2 nowe okna berlińskie i 2 drzwi sprzedam. Wiadomość: Leśnictwo Wygoda, poczta Nekla, pow. Września. 27503g

Kolorowe norki po imporach sprzedam. Poznań, Malinowa 11 m. 2. 27505g

Cegłę pełną, paloną, w dowolnej ilości dostarcza cegielnia prywatna. Korespondencję związaną z dostawą kierować pod adresem: Sulechów, woj. Zielona Góra, skrytka pocztowa 21. 27504g

Sprzedam krzesło ginekologiczne nowe. Poznań, telefon 631-54, w godzinach 15—16. 27507g

Sprzedam białe płytki 12 × 12. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27515g.

Sprzedam 100 q żytniej zdrowej słomy — cena 60,— zł za q. Ludwik Wierzbicki, Krzyszkowo, poczta Rokietnica, pow. Poznań. 27518g

Sprzedam tanio zdekompletowaną lokomobilę „Davey-Paxman" 7 atm., rocznik 1907. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27524g.

Motor z rozrusznikiem „Singer" 220 V od maszyny do szycia sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 121 m. 12. 27531g

Sprzedam lisy srebrne, platyny piesaki ze zdrowej hodowli. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 27541g.

Łańcuchy rowerowe 5/8", 1/2" oraz inne części wymienne rowerowe i motocyklowe polecam: Sklep, Poznań, Dzierżyńskiego 268. 27559g

Siatkę parkanową, podtynkowaną — na klatki — sześciokątną — sita murarskie — do wialni i inne poleca: Sklep, Poznań, ul. Dzierżyńskiego 268. 27561g

Owczarki niemieckie szczenięta dwumiesięczne sprzedam. Poznań, Zbąszyńska 11. 27563g

Sprzedam samochód osobowy na chodzie, małolitrażowy. Bartman, Strzałkowo, Kolejowa 1, pow. Słupca. 27594g

Sprzedam samochód „Opel - Kadet" na chodzie. Poznań - Wola, ul. Kołobrzeska 19, m. 1, od godz. 14—16. 27597g

Zabawki, galanterię zdobniczą i z tworzyw sztucznych sprzedaje hurtowo. Marian Czywczyński, Poznań, Głogowska 78. 27598g

Sprzedam motocykl WFM w bardzo dobrym stanie. Poznań, Wiśniowa 54, m. 7, od godz. 16, w niedzielę od rana. 27601g

Motocykl „Victoria" 350 Gz 4 bieg. sprzedam. Poznań, Prądzyńskiego 55 m. 15. 27602g

Samochód w dobrym stanie sprzedam lub zamienię na nowy motocykl. Olejniczak, Poznań, Berwińskiego 1 m. 5. 27605g

Maszynę szewską łaciarkę, dwa łóżka żelazne sprzedam. Poznań, Kolejowa 37 m. 3. 27611g

Grzejniki (31 m²) sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27627g.

Łóżka, stoliki, sprężyny, łóżeczko, stół kuchenny tanio sprzedam. Poznań, Tokarska 13a m. 10. 27662g

Sprzedam warsztat kowalski piętrowy z zatwierdzonym planem domku 1-rodzinnego, ogrodem owocowym i materiałem budowlanym. Zgłoszenia: Stefan Dziurla, Buk, ulica Grodziska 15. 27666g

Lokale

Zamiana mieszkań, Biuro Pośrednictwa Handlowego, Poznań, Niedziałkowskiego 27, tel. 635-65, godz. 9—13. 25664g

Dwupokojowe mieszkanie kupię. Telefonować rano lub wieczorem: Poznań, 634-60. 26937g

Lekarz poszukuje pokoju dla córki — studentki. Opłata za rok z góry. Cena obojętna. Zgłoszenia kierować: dr J. Sowiakowski, Szczecin, Łukasiewicz 13, tel. 54-88. K5646

Mieszkanie 2 pokoje, samodzielne (wspólna kuchnia, łazienka), centrum Poznania — zamienię na 2 pokoje samodzielne. Korzystne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27410g.

Zamienię 2 duże pokoje z kuchnią, I ptr., śródmieście — na pokój z kuchnią, śródmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27460g.

Skład z przyległym mieszkaniem zamienię na 2 pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27473g.

Starsza pielęgniarka poszukuje skromnie umeblowanego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27475g.

Zamienię 2 pokoje, kuchnia samodzielne, korytarz wspólny, parter, Jeżyce na 2 lub 1½ pokoju z kuchnią — Dębiec lub Wilda. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27481g.

Zamienię 2 pokoje, kuchnia samodzielne, wspólny korytarz, parter Szamarzewskiego na podobne lub większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27482g.

Zamienię pokój z kuchnią na dwa pokoje z kuchnią. Warunki do omówienia. Poznań - Dębiec, ul. Olchowa 5 m. 1. 27484g

Poszukuję pokoju dla licealistki w pobliżu ul. Świerczewskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27516g.

Zamienię dwa pokoje z kuchnią dozorstwem na podobne bez dozorstwa. Poznań, ul. Wyspiańskiego 13 m. 12. 27533g

Zamienię pokój z kuchnią samodzielne, wys. parter na większe lub podobne. Bujak, Poznań, Szymańskiego 7 m. 11. 27550g

Zamienię pokój z kuchnią i łazienką w nowym domu na 1½ wzgl. 2-pokojowe mieszkanie może być dozorstwo, peryferie niewykluczone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27555g.

Spiesznie zamienię samodzielny pokój 19 m² oraz pokój 19 m² z używalnością kuchni na dwa małe pokoiki z kuchnią lub większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27572 g.

Magister młody dobrze sytuowany poszukuje pokoju umeblowanego na okres 1 roku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27664g.

Nieruchomości

Uwaga! Idealną połowę domu nowoczesnego w Poznaniu zamienię na nowy samochód osobowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27213g.

Sprzedam 2—3 morgi ziemi pod Poznaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27420g.

Sprzedam 5 ha ziemi blisko Poznania. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 27453g.

Sprzedam parcele w Antoninku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27464g.

Dom w Koźminie w rynku z jednym sklepem i możliwością otwarcia drugiego sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27477g.

Sprzedam domek — pokój z kuchnią, korytarzem, góra na podbudowę oraz chlew, podwórze (całe wolne). Poznań, Albańska 126, Działki. 27509g

Sprzedam willę z ogrodem i chlewem w Kostrzynie Wlkp. lub zamienię na gospodarstwo w okolicy Gniezna, Poznania, Września. Oferty proszę kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27546g.

Kupię domek z ogrodem w okolicy Poznania, Gniezna. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27578g.

Kilka parcel pod domki 1-rodzinne sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 27620g.

Gospodarstwa 2—25 ha prywatne poniemieckie 30—120 tys. zł domy, wille w miastach powiatowych, dom 4-piętrowy w Warszawie 320.000 zł, gospodarstwo ogrodnicze 14 ha 800 drzew, 4.000 krzewów sprzedam Saemann, Chodzież, Zwycięstwa 8. 27604g

Lekarskie

Dr. Paszkowski, specjalista chor. skórnych, wenerycznych, powrócił. Poznań, Matejki 51 (przy parku Kasprzaka) godz. przyjęć 7—8,30, 12—14, 19—20. 23671g

Protezy oczu indywidualne wykonuje dr Henryk Loewenstein, Łódź, ul. Nowotki 23 (poniedziałki, czwartki godz. 16). K5538

Lekarz-dentysta Jaworowicz przyjmuje w godz. 10—12 i 16—18, ul. Mickiewicza 24, nowoczesna protetyka steelonowa, reperacje protez na poczekaniu. 25110g

Jerzy Hejduk, lekarz — specjalista w chorobach kobiecych i położnictwie, przyjmuje codziennie od godziny 13,30—15. Poznań, Grunwaldzka 22a. 26352g

Wróciłem dr Konrad Mossakowski, Poznań, Matejki 60 m. 5, przyjmuje od godz. 10—12 i 15—16,30, prócz środy, soboty. 26543g

Różne

Suknie ślubne, balowe, nylonowe, welony, nakrycia do chrztu nylonowe, ubrania poleca Wypożyczalnia, Poznań, Dzierżyńskiego 61. 24652g

Igły do podnoszenia oczek najwyższej jakości polecamy. Wykonujemy naprawy maszynek — igieł. Firma „Terrax", Poznań, Kochanowskiego 5, tel. 91-82. 26098g

Suknie ślubne z przeróżnych nylonów (olbrzymi wybór najnowszych modeli), welony, nakrycia do chrztu, wypożycza „Elegancja", Poznań, Mickiewicza 13. 24757g

Wypożyczalnia eleganckich ubrań, sukien ślubnych, balowych oraz welonów, Poznań, Paderewskiego 1/4. 25738g

Warsztat przyjmie gwintowanie metryczne od M-8 do M-20 z powierzonego materiału, Poznań, ulica Piekary 8 m. 15. 27562g

Matrymonialne

Kawaler, rzemieślnik, lat 30 wzrost 173 cm, spokojny bez nałogów zapozna pannę mającą mieszkanie do lat 27. Zdjęcie pożądane (zwrot zapewniam). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27543g.

Kawaler, lat 30, handlowiec, zamożny, pozna zamożną, inteligentną panią z zamiłowaniem do handlu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27571g.

Samotna pozna przystojnego pana po 50-ce. Rozwiedzeni nie wykluczeni. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27641g.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. R-2

Wiejska droga

Fot. K. Przychodzki

Pomoc „Koziołków" dla Łuszkowa

Mieszkańcy Łuszkowa pow. Kościan bardzo zapragnęli mieć własny, choć niewielki, Dom Kultury. Było to jeszcze w roku 1956. Wiadomo jednak, że od pragnień do realizacji droga nieraz daleka. Skąd wziąć pieniądze? Z nieba nie spadną. Od rady do rady, wiele się nie zastanawiając, postanowili budować go sami. Zawiązali komitet organizacyjny z inicjatorem pomysłu ob. Józefem Wendzińskim na czele i... dziś stoją już mury gotowe pod dach. Na dalsze roboty zabrakło pieniędzy. „Koziołki" dały na ukończenie budowy 150 tys. złotych. Teraz już nic nie stoi na przeszkodzie doprowadzenia budowy do końca.

(xm)

Szkoła Muzyczna w Krotoszynie już czynna

Niedawno odbyło się w Powiatowym Domu Kultury w Krotoszynie otwarcie Społecznej Szkoły Muzycznej, która powstała z inicjatywy Oddziału Kultury Prezydium PRN i Rady Społecznej Powiatowego Domu Kultury. Wymownym dowodem potrzeby istnienia tej szkoły w Krotoszynie jest pokaźna ilość zgłoszeń kandydatów, która przekroczyła liczbę 120 przeważnie dzieci i młodzieży.

Dyrektorem Społecznej Szkoły Muzycznej został prof. Józef Samelczak. Zespół Nauczycielski składa się z sześciu zawodowych muzyków. Szkoła Muzyczna realizować będzie normy programowe szkół artystycznych tak, że jej ukończenie i otrzymanie świadectwa uprawniać będzie do kontynuowania nauki w średnich szkołach muzycznych.

Szkoda tylko, że mimo protestów zostały rozmontowane organy w Liceum Pedagogicznym w Krotoszynie i wywiezione do Poznania. A instrument przydałby się nowo powstałej szkole! Niestety, kosztem stukilkudziesięciu tysięcy złotych rozmontowano organy, oszpecając aulę licealną, której remont po usunięciu organów pochłonie poważne sumy!

Chodzież - Moniuszce

W najbliższą niedzielę Dom Kultury w Chodzieży rozbrzmie wać będzie pieśnią. Z okazji odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci Stanisława Moniuszki zjadą się tam chóry, które po przedpołudniowych uroczystościach oficjalnych (g. 11.30) i wspólnym obiedzie urządzą konkursowy koncert (g. 15) połączony z rozdaniem nagród. To Święto Pieśni zakończy się zabawą.

Kępnu daleko do starości

O losach miast decydują nie tylko przemiany polityczne, ekonomiczne — wymiana epok przemijających na nowe. Decydują o nich także sami ludzie, a niezawodnym ich orężem jest działanie. Stąd chyba jedne szybciej przeżywają swoją świetność i podupadają, inne stale pozostają żywe. Organizm miasta stale się odradza, regeneruje, rozwija, jednak tylko wówczas, gdy ludzie stale stwarzają coraz to nowe miastotwórcze czynniki, gdy go budują.

Do takich na pewno należy czyściutkie choć niewielkie Kępno. Położone na krańcach województwa, zdawać by się mogło, że zapomniane przez stolicę Wielkopolski daje sobie doskonale radę żyjąc nieco pod wpływami Wrocławia i Łodzi. Skutki to w znacznej mierze faktu, że Kępno to duży węzeł kolejowy i drogowy, łączący oba te miasta.

Niewielu przybywa tu nowych mieszkańców — dziś jest ich 9.000 — ale nie można się temu dziwić. Kłopoty mieszkaniowe nie mniejsze w Kępnie niż w Poznaniu czy Warszawie. Przecież latami nic nie budowano. A dziś?

Jeszcze tego roku w stanie surowym będzie gotowy blok mieszkalny na 40 izb. Dalsze dwa bloki po 30 izb rozpoczyna budować niedawno zawiązana spółdzielnia mieszkaniowa pracowników PSS i PZGS. Już sporo domków jednorodzinnych stanęło na przedmieściach, a dalszych 40 jest w budowie. Ruch budowlany nadal rośnie, lecz stoi mu na przeszkodzie opieszałe urzędowanie Wojewódzkiego Zarządu Architektoniczno - Budowlanego, który od lat przygotowuje plan zagospodarowania przestrzennego miasta. Bez niego nie można dzielić gruntów pod dalsze osiedla mieszkaniowe; zbroić terenu, planowo rozwijać dzielnic.

Równolegle do „mieszkalnej" inicjatywy Kępna trwa postęp ekonomiczny. Poważne są plany tutejszych zakładów wytwórczych, które nie ustają w rozbudowie. Oto Zakłady Mięsne zatrudniające dziś ok. 300 osób przygotowują się do inwestycji kosztem prawie 9 mln. złotych. Będzie można zatrudnić nowych ludzi. One także zamierzają budować osiedle pracownicze na 50 domków. Kępińskie Zakłady Przemysłu Terenowego przystępują do budowy dużej fabryki mebli, a ponadto adaptują część b. zakładu utylizacyjnego, gdzie uruchomiona zostanie produkcja proszków do prania, mydła itp.

Nie bez znaczenia jest zamierzona jeszcze na rok bieżący budowa hali montażowej skrzyń oraz dalsze rozszerzenie działalności dużej tuczarni drobiu. Stosunkowo najmniej żywotności i zainteresowań rozwojowych wykazuje tutejsza Spółdzielnia Wielobranżowa. A szkoda, przed spółdzielniami pracy bowiem stoją duże możliwości.

Nie wiem tylko, czy dyrektorzy rozbudowujących się przedsiębiorstw dostaną do swej nowej produkcji potrzebnej ilości robotników. Podobno bowiem obywatele Kępna i okolicy są tak wybredni, że nie można ich zwerbować nawet do pracy w budownictwie, nie mówiąc już o dość dobrze płatnych funkcjach zamjataczy ulic. Stoją w kolejce w Wydz. Zatrudnienia a do pracy, gdy nieco cięższa iść nie chcą.

Ale nie samym chlebem człowiek żyje, toteż i o innych sprawach miasta myślą jego ojcowie. Zakończono już budowę (otwarcie było 22 lipca br.) nowoczesnego stadionu sportowego. Zapoczątkowano go czynami społecznymi a ukończono z pomocą „Koziołków" i Toto-Lotka. Co prawda jest obawa, czy kępińscy sportowcy będą mieli okazję w pełni go wykorzystywać, bo z samym sportem podobno w miasteczku nie tęgo.

Chyba najbardziej zadziwiają w Kępnie anteny telewizorów. Można ich naliczyć już dziewięć. Odbiór programu z Wrocławia. To nie są jednak jedyne atrakcje kulturalne miasta. Dość często można tu spotkać teatry z Łodzi i Poznania. Szkoda jednak, że zapominają o nim aktorzy z Wrocławia.

Kępno nie jest miastem starym. Liczy sobie zaledwie... 300 lat, które będzie obchodzić w roku 1960. Życzyć należy, aby na ten jubileusz Kępno liczyło więcej nowych domów.

(zm)

Pszczelarski pokaz hodowlany w Ostrowie

W nadchodzącą niedzielę (21 bm.) w Domu Kolejarza w Ostrowie otwarta będzie wystawa produktów i sprzętu pszczelarskiego, połączona z pokazem hodowlanym. Wystawa trwać będzie do 28 bm., a obejmuje zarys dziejów bartnictwa w Polsce, ilustrowany pokazem najstarszych uli-barci i nowoczesnego sprzętu pasiecznego. Poza ogólnym działem oglądać będzie można stoiska specjalistyczne Zakładu Chorób Pszczelich PIW ze Swarzędzia, Stacji Doświadczalnej z Sielinka, Stacji-Trułowiska z Mokrza i dorobek hodowlany Związku Pszczelarzy. Zwiedzać można codziennie w godz od 10do 19. Wystawa-pokaz jest godna zwiedzenia i z tego względu, że goście będą mogli się sami zaznajomić z gatunkami miodów, wosku, jadu i mleczka pszczelego. Dla mniej doświadczonych pszczelarzy ma ona również znaczenie dydaktyczne, na stoiskach specjalistyczno-naukowych bowiem zobaczą przyczyny i skutki występujących w pasiekach chorób oraz metody i środki leczniczo-zapobiegawcze.

(kj)

Wrzesień	Imieniny
18 czwartek	Józefa, Ireny

Teatry

w Poznaniu

OPERA — g. 19 „Paria"; POLSKI — g. 19 „Rozbity dzban"; NOWY — g. 19 „Amfitrion"; OPERETKA — g. 19 „Kraina uśmiechu"; SATYRY — g. 20 „2:2 nierozstrzygnięte"; MARCINEK — g. 11 „Awantura w Pacynkowie".

w terenie — dziś:

KALISZ — „Upadek kamiennego domu"; KOŁO — „Czarodziejska rzepka".

Kina

KALISZ — Stylowe: „Klub kobiet" (franc., 16 l.); Wolność: „Neapol miasto milionerów" (włoski, 16 l.); GNIEZNO Lech: „Wałkonie" (włoski, 16 l.); Polonia: „Zapaśnik i błazen" (radz., 16 l.); OSTRÓW — Roma: „Kapitan z Kolonii" (NRD, 14 l.); Słońce — „Widmo" (franc., 18 l.); LESZNO — Panorama: „Historia jednego myśliwca" (polski, 14 l.).

Radio

PROGRAM I
Fala 1322 m

15 — muzyka taneczna; 15.20 komunikat o stanie wód; 15.21 informacje; 15.25 — program dnia; 15.30 — z życia Związku Radzieckiego; 16.05 — publicystyka; 16.15 — koncert w wyk. Ork. Rozgł. Łódzkiej PR; 17 — słuch. „Gall Anonim"; 17.30 — muz. i aktualności; 17.55 — „Radio-Reklama"; 18.10 — aud. z cyklu „Trybuna nauczycielska"; 18.20 — utwory skrzypcowe Karola Szymanowskiego; 18.40 — muz. tan.; 19.26 — wiad. sport.; 19.30 — Kalman: — „Księżniczka cyrkówka" — operetka; 20.46 — d. c. operetki; 22.10 — koncert muz. dawnej; 22.43 — melodie na dobranoc.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 19, 20.41 i 23.

Telewizja

17.30 — podwieczorek przed kamerą — transm. z kawiarni W—Z; 19 — program dla dzieci (retr. z W-wy); 19.30 — dziennik telewizyjny z W-wy; 20 — program rozrywkowy (retr. z Katowic); 21 — Teatr Sensacji „One dwie i on jeden" — insceniz. telewiz. (retr. z W-wy).

Kronika wypadków

● Dwie dziewczynki, bawiące się w żwirowni w Józefowie (pow. Środa) zostały zasypane piaskiem. 5-letnia Danuta Matuszewska poniosła śmierć. Jej koleżanka wyszła z wypadku cało.

● W ostatnich dniach znowu zanotowano 7 groźnych pożarów w powiatach: Ostrów, Kościan, Turek, Piła, Jarocin, Gostyń i Koło. Suma strat sięga ćwierć miliona złotych.

● Karol Suliga wypadł w Kaliszu z samochodu ciężarowego. Doznał on obrażeń głowy. (ak)

Dzień Kolejarza w Pile

Tradycyjnym już zwyczajem z okazji Dnia Kolejarza odbyła się uroczysta akademia w sali Hotelu ZNTK. Za stołem prezydialnym zajęli miejsca przodujący kolejarze, przedstawiciele partii i władz terenowych, przedstawicieli CZ ZNTK i DOKP, Wojska Polskiego i MO. Akademię zagaił przewodniczący Rady Zakładowej pilskiej parowozowni ob. Gorzeński. Okolicznościowy referat wygłosił dyrektor ZNTK — inż. Buchholz. W dowód uznania za swą pracę około 130 pracowników otrzymało awanse, a wielu — cenne nagrody. Złote krzyże otrzymali z rąk przewodniczącego Prez. MRN — M. Koniecznego W. Wiśniewski i Wł. Matias, a srebrny krzyż — K. Barański.

Przedstawiciel CZ ZNTK — ob. Malatyński udekorował 14 najlepszych pracowników warsztatów kolejowych odznaką „Przodujący Kolejarz". Są nimi: R. Węglarz, E. Waldyn, B. Pijet, A. Skalski, inż. Spychalski, K. Prażyński, N. Ozga, W. Kuliński, R. Kostkowski, S. Kołodziejski, J. Jankowski, W. Lanc, J. Chabowski, W. Czajkowski. Ze stacji pilskiej otrzymali podobne odznaki z rąk przedstawiciela DOKP ob. Kubaczewskiego: St. Wielogórski, J. Koniec, B. Jasiniecki i St. Olszański.

W części artystycznej wystąpili gościnnie artyści poznańscy.

W niedzielę odbył się na boisku „Polonii" festyn, w którym wystąpiły zespoły artystyczne ZNTK, rozegrano dwa mecze piłki nożnej i ogłoszono wyniki loterii fantowej. Wieczorem i młodzi i starzy puścili się w tany przy dźwiękach orkiestry kolejarzy. (kc)

Pogrzeb lekarza - społecznika

We wtorek, 16 bm. odbył się w Nowym Tomyślu pogrzeb wieloletniego dyrektora tamtejszego szpitala, wybitnego chirurga i zasłużonego lekarza dr. Kazimierza Hołogi. Zmarły był wzorem lekarza-społecznika.

Wśród mieszkańców Nowego Tomyśla otrzymał nawet przydomek Doktora Judyma. W czasie wojny był on w latach 1944—45 lekarzem-chirurgiem wojskowym I i II Armii W. P.

Trumnę ze zwłokami dr. H. Hołogi odprowadzały na cmentarz wielotysięczne tłumy oraz liczne delegacje zakładów pracy.

„Koziołki"

W wyniku dodatkowego losowania 70 Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki", które odbyło się 16 bm., zostały wylosowane nagrody pieniężne po 1.000 zł w następujących punktach odbioru na numery banderoli:

1 — 86920, 20 — 53788, 15 — 11372, 22 — 36380, 23 — 85851, 31 — 41080, 32 — 56262, 35 — 34603, 36 — 31399, 59 — 53982, 60 — 78598, 70 — 19736, 71 — 118745, 75 — 45095, 80 — 63987, 87 — 136106, 90 — 10319, 93 — 42131, 97 — 123926, 136 — 15553, 191 — 6662, 195 — 55179, 212 — 8501, 220 — 41520, 221 — 37448, 224 — 35184, 234 — 30574, 237 — 88644, 246 — 11200, 250 — 90273, 253 — 5596, 254 — 13966, 281 — 5449, 285 — 1359, 290 — 1286, 300 — 6162.

Wygrane wypłacają wszystkie oddziały PKO w województwie poznańskim, począwszy od 19 bm. Ponadto pomiędzy uczestników 70 gry rozlosowano 4 nagrody na numery banderoli: 56734 w punkcie odbioru nr 32 w Poznaniu — zegarek na rękę; 54592 w punkcie odbioru nr 59 w Poznaniu — aparat radiowy; 55034 w punkcie odbioru nr 219 w Stęszewie — pralkę elektryczną i 1691 w punkcie odbioru nr 269 w Żydowie — odkurzacz z importu.

Następne losowanie 21 bm. o godzinie 16.15 podczas meczu piłkarskiego w Czarnkowie. Poza wygranymi z pierwszego i drugiego losowanie zostaną rozlosowane, takie cenne, jak ostatnio, 4 nagrody.

Sport

Łódź serdecznie witała Chmielewskiego

Na pokładzie statku amerykańskiego przybył do Gdyni Henryk Chmielewski — najlepszy pięściarz Polski okresu międzywojennego, który przed 20 laty wyemigrował z Polski do Stanów Zjednoczonych, gdzie występował początkowo jako pięściarz zawodowy. Od r. 1951 jest mechanikiem okrętowym na statkach.

Niezwłocznie po przyjeździe do Gdyni, Chmielewski odbył podróż do rodzinnego miasta Łodzi, gdzie doszło do jego spotkania z 85-letnią matką i siostrą Anielą. Nie trzeba chyba dodawać, jak radosne było to powitanie po tak długim rozstaniu.

Henryk Chmielewski wraz z siostrą odwiedził Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Marchlewskiego, gdzie dawniej pracował. Niezwykle serdecznie powitała go załoga z dyr. Nowakiem na czele oraz jego koledzy z pracy z oddziału drukarni.

Polska organizatorem mistrzostw świata w podnoszeniu ciężarów

Mistrzostwa świata i Europy w 1959 r. odbędą się w Warszawie. Taką decyzja zapadła na kongresie Międzynarodowej Federacji Podnoszenia Ciężarów FIHC, który obradował w Sztokholmie z okazji odbywających się tam mistrzostw świata w tej dyscyplinie sportu.

Na kongresie podjęto również kilka innych uchwał. M. in. postanowiono powrócić do dawnego zwyczaju wystawiania w jednej wadze dwóch zawodników, z tym jednak, że liczba reprezentantów danego państwa nie może być większa niż 7. Na mistrzostwach świata w Warszawie obowiązywać będzie również nowa punktacja drużynowa: 7, 5, 4, 3, 2, 1.

W rwaniu triumfował ponownie radziecki zawodnik Stogow, który wynikiem 105 kg wyrównał należący do siebie rekord świata. Na drugiej pozycji uplasował się Amerykanin Vinci — 100 kg.

Bardzo dobrze spisał się Polak Jankowski, który zajął wraz z reprezentantem Iranu trzecie miejsce i wyrównał wynikiem 97,5 kg należący do niego rekord Polski. Piąte miejsce zajął Węgier Borsanyi — 92,5 kg.

Zwycięstwem sztangisty radzieckiego zakończyła się również trzecia próba — podrzut. Stogow osiągnął wynik 130 kg. Drugim był Irańczyk Somboli — 125 kg, trzecim Amerykanin Vinci 122,5 kg, czwartym — Jankowski — 117,5 oraz piątym Szwed Edberg — 117,5 kg.

Mistrzostwo świata w trójboju zdobył Stogow — 342,9 kg przed Amerykaninem Vinci — 327,5 kg i Sombolim (Iran) — 312,5 kg. Nasz reprezentant Jankowski zajął ostatecznie czwarte miejsce z wynikiem 305 kg.

Nasze piłkarskie „Orlęta" zmierzą się z Anglią

Jeszcze nie „strawiliśmy" porażki naszej młodzieżowej reprezentacji z Węgrami — 2:6, a już „Orlęta" muszą szykować się do następnego, ciężkiego meczu. Przeciwnikami młodych Polaków będą ich rówieśnicy z Anglii. Mecz odbędzie się w Sheffield 24 bm.

W obydwu zespołach mogą grać piłkarze, którzy nie ukończyli jeszcze 23 lat. Skład reprezentacji Polski nie został jeszcze ustalony.

20 lat leszczyńskiej Unii

Leszczyński Klub Motorowy (obecnie Unia) był jednym z pierwszych organizatorów czarnego żużla. Ta dyscyplina sportowa stała się ulubionym sportem wszystkich mieszkańców Leszna, czego najlepszym dowodem każdorazowe imprezy, gromadzące wiele tysięcy widzów.

Piękny rozwój Klubu przerwała wojna. Po wyzwoleniu, w maju 1946 r. LKM wznawia swoją działalność. Szczególnie bogaty w imprezy był rok 1947. Członkowie LKM uczestniczyli w 39 imprezach, jak w rajdach, zjazdach pla kietowych, wyścigach szosowych i ulicznych. Plonem tych licznych startów — to zdobycie 102 nagród oraz tytułu mistrza Polski na żużlu przez Dobrowolskiego w kat. maszyn 130 ccm. i wicemistrzostwa przez młodego Alfreda Smoczyka w kat. 250 ccm. Rok ten był zaczątkiem wspaniałej kariery niezapomnianego Alfreda.

Rok 1948 upłynął pod znakiem ostrej walki o wejście do ligi żużlowej. LKM awansując do ligi, uplasował się na drugim miejscu. Lata 1949—54 to nieprzerwane pasmo pięknych zwycięstw i sukcesów LKM, który przez sześć lat nieprzerwanie dzierżył tytuł drużynowego mistrza Polski na żużlu. W roku 1950, w wyniku reorganizacji sportu w Polsce, LKM przyjmuje nazwę ZS Unia.

W tym roku ginie w nieszczęśliwym wypadku zasłużony sportowiec Mistrz Sportu Alfred Smoczyk. Leszno pogrążyło się w żałobie.

Specjalną imprezą, która corocznie ściąga do Leszna najlepszych żużlowców i tysiące publiczności, są **wyścigi o Memoriał im. Alfreda Smoczyka.** Pierwszym zwycięzcą został Stanisław Glapiak z Unii. Rok 1950 przynosi rozwój i pozostałych sekcji: gimnastycznej, kolarskiej, szachowej, strzeleckiej, piłkarskiej i in. Kciarze Unii odgrywają w tym okresie poważną rolę. Z sekcji tej wyszli tacy zawodnicy jak Czabajski, Frąckowiak, Kusz, Bartkowiak i inni.

W roku 1952 rozpoczęto budowę własnego obiektu sportowego — nowego stadionu przy Szosie Rydzyńskiej. Zakończenie budowy tego pięknego stadionu przewiduje się jeszcze w tym roku.

Jubileusz 20-lecia Unii zbiega się z jedną z największych imprez żużlowych w kraju — VIII Memoriałem im. Alfreda Smoczyka.

M. RYDLEWICZ

„Totek"

W 21 zakładach piłkarskich z dnia 14 września br. stwierdzono: 87 rozwiązań z 12 trafieniami — wygrane po 1.444 zł; 1.132 rozw. z 11 traf. — wygrane po 86 zł; 6.813 rozw. z 10 traf. — wygr. po 14 zł.

W 9 zakładach „Szczęśliwej 7" stwierdzono: 9 rozw. z 5 traf. — wygrane po 351 zł; 93 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 79 zł.

W konkursie Toto-Lotek stwierdzono: 1 rozwiązanie z 5 trafieniami premiowymi — wygrana 900621 zł; 53 rozw. z 5 traf. — wygrane po 16.992 zł; 3.548 rozw. z 4 traf. — wygrane po 380 zł; 74.405 rozw. z 3 traf. — wygrane po 18 zł.